

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

11 czerwca 2019

nr 45 (LXXIV)

cena: 13 Kč



WEEKEND W REGIONIE
DZIEWIĄTKA
PRZYNALEŻY OLZIE
STR. 4



REGION
MATURA
W 1949 ROKU
STR. 5



EKONOMIA
ZAKUPY BEZ
PLASTIKU? CZEMU
NIE! STR. 7



Lato z Funduszem Rozwoju Zaolzia



WYDARZENIE: Komisja Grantowa Funduszu Rozwoju Zaolzia podzieliła pomiędzy beneficjentów kolejne fundusze – w sumie 376 643 korony. Jedna trzecia tej kwoty wesprze obozy harcerskie. Wyniki zostały opublikowane w ub. czwartek na stronie internetowej Kongresu Polaków w RC.

Danuta Chlup

Zbliżające się lato daje o sobie znać nie tylko wysokimi temperaturami. Jego nadejście można także zauważyć, czytając spis projektów grantowych wspartych ostatnio przez Fundusz Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków. Figuruje w nim kilka obozów harcerskich i zuchowych, często organizowanych wspólnie przez kilka drużyn lub gromad. Z pomocy finansowej skorzystają harcerze bądź też zuchy z Czeskiego Cieszyna, Bystrzyca, Karwiny, Cierlicka, Olbrachcic, Hawierzowa-Błędowic.

Obozy harcerskie i zuchowe nie pierwszy raz zostaną dofinansowane z Funduszu Rozwoju Zaolzia – powiedział „Głosowi” Krzysztof Mitura, naczelnik Harcerstwa Polskiego w RC i drużynowy Harcerskiej Drużyny Wodnej „Opty” z Czeskiego Cieszyna. – W większości projektów harcerskich dotacja wykorzystana jest na pokrycie kosztów pobytu kadry. Nasza drużyna wodna „Opty” otrzymała w tym roku większe dofinansowanie, ponieważ obóz odbędzie się nad rzeką Białką, w Pieninach, a tam raczej nie da się dojechać inaczej niż wynajętym autokarem. Dotacja pokryje więc część kosztów pobytu kadry oraz transport.

Największa dotacja przydzielona na ostatnim posiedzeniu Komisji Grantowej, które odbyło się 3 czerwca, trafi do Miejscowego Koła PZKO Czeski Cieszyn-Olza i będzie służyła na pokrycie kosztów wyjazdu Zespołu Pieśni i Tańca „Olza” na tegoroczny jubileuszowy, 50. Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Odbędzie się on w drugiej połowie lipca. – Światowy Festiwal w Rzeszowie to nie byle jaki festiwal, ale najlepsza impreza, w jakiej możemy brać udział – przekonuje Andrzej Suchanek, prezes Koła Olza. – Zespół „Olza” uczestniczył



• ZPiT „Olza” skorzysta z pomocy FRZ podczas wyjazdu na festiwal do Rzeszowa. Fot. DANUTA CHLUP

we wszystkich edycjach festiwalu, z wyjątkiem jednej. Organizatorzy to doceniają, w ub. roku otrzymaliśmy symboliczne klucze do bram miasta Rzeszowa. Nasz udział w festiwalu to duża promocja Zaolzia. Niestety wiąże się z pokaźnymi kosztami, opłaty związane z uczestnictwem są wysokie. Przyznana dotacja pomoże nam w ich pokryciu.

FRZ pokryje także część kosztów związanych z wycieczkami do Krakowa, które mają program edukacyjno-historyczny. Organizatorem pierwszej z nich jest Klub Nauczycieli Emerytów, drugiej – Miejscowe Koło PZKO w Czeskim Cieszynie-Sibicy. Sibiczanie nazwali swój projekt „Królewskim szlakiem”, emerytowani pedagodzy – „Kraków inaczej”. Kolejna część finansów przeznaczona została na imprezy kulturalne i sportowe czy też na wzbogacenie biblioteczki przedszkolnej.

16

projektów oceniała łącznie komisja. 12 z nich otrzymało wsparcie, jeden został zwrócony do poprawienia, trzy odrzucono.

Dofinansowane projekty

MK PZKO Czeski Cieszyn-Olza, 50 lat Światowych Festiwali Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie,	99 400
HDW „Opty”, obóz harcerski w Polsce nad Białką,	67 009
PTTS „Beskid Śląski”, Światowe Letnie Igrzyska Polonijne Gdynia 2019,	30 000
SMP „Jazzowe lato 2019”,	30 000
DH im. Żwirki i Wigury, obóz zuchowo-harcerski drużyn i gromad z Cierlicka, Błędowic i Olbrachcic	25 000
Macierz Szkolna PSP w Cierlicku, W hołdzie bohaterom: Żwirko i Wigura,	24 500
MK PZKO Sibica, „Królewskim szlakiem” (Kraków),	23 400
Harcerstwo z.s., obóz zuchowy gromad „Koniki Morskie” i „Wilczęta”,	20 000
KNE, wycieczka edukacyjna „Kraków inaczej”,	16 834
Macierz Szkolna w Oldrzychowicach, Biblioteczka przedszkolaka,	15 000
HDW „Grom”, DH „Wielka Niedźwiedzica” – wspólny obóz letni,	13 500
PTA „Ars Musica”, Przegląd Cieszyńskiej Pieśni Ludowej	12 000

*Kwoty w koronach

EKONOMIA

Trzeba wspólnie walczyć o pieniądze

Ostrawa. Czechy, Polska i Słowacja powinny razem walczyć o wydzielenie puli finansowej w budżecie Unii Europejskiej na zmiany strukturalne w regionach węglowych. Transformacja regionów górniczych była najważniejszym tematem XXV Spotkania Biznesu, które odbyło się w ub. czwartek w Ostrawie. STR. 2-3

SPOŁECZEŃSTWO

Afrykańskie »wakacje«

Region. Czwórka studentów z Zaolzia, absolwentów Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie, spędzi lipiec i sierpień w Tanzanii. Nie jadą bynajmniej na urlop – czeka ich aktywna praca w ramach międzynarodowego wolontariatu. W Afryce będzie w tym czasie trwał rok szkolny. Adam Gaura, jego siostra Barbara, Benjamin Kantor i Maria Taska będą prowadzili zajęcia z dziećmi w szkole w Dongobesh. Na miejscu pracuje już Aniela Taska, która przebywa w Tanzanii w ramach długookresowego wolontariatu. STR. 3

KULINARIA

Zawrzało w kociołkach

Koszaryska. W sobotę „U Jarząbka” gościli „Beskidzkie kociołki”. Znany kulinarny festiwal odbył się już po raz dziesiąty, jednak w tym roku był mniejszy niż zazwyczaj. Na Pasieczki przyjechali bowiem młodzi kucharze tylko ze szkół w Wiśle i Zakopanem. STR. 4

NAUKA

Asymilacja pod lupą

Czeski Cieszyn. Naukowcy z kilku krajów będą w piątek rozmawiali o różnych aspektach świadomości narodowej, stosunkach narodowościowych i asymilacji na pograniczach różnych państw Europy Środkowej. Konferencję naukową „Asymilacja na pograniczach – Historia i współczesność” organizuje Kongres Polaków w RC. Pomocą posłużą mu Centrum Studiów Tożsamości Europejskiej Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Ostrawskiego oraz Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. STR. 10

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdon
kozdon@glos.live

W sobotę rowerzyści po raz dziewiętnasty wzięli udział w rajdzie do źródła Olzy. Ponoć jednak Olza ma pod Gańczorką i Karolówką aż siedem źródeł! Dlaczego tyle? Przecież Wisła – królowa polskich rzek – ma tylko dwa? Wiadomo, bo to Olza!

Dawno temu, w czasach gdy pracowałem jeszcze w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej”, pozwiliłem sobie na niewinny żart ze źródeł Olzy. Przy szlaku turystycznym z Koniakowa na Pradysp pod Baranią Górą ktoś pozostawił plastikową butelkę po wodzie mineralnej. Obciął denko i ułożył ją w taki sposób, iż płynąca woda wylewała się przez górny otwór. Wszystko wyglądało, jakby górskie źródło wytryskało wprost z plastikowej butelki. Sfotografowałem to miejsce, a zdjęcie – z humorystycznym podpisem „Źródło Olzy” – ukazało się w gazecie. No i się zaczęło. Telefony, groźby, obelgi... Pamiętam, że do redakcji wpadło wówczas dwóch górali. Wymachiwali gazetą, wrzeszczeli, przez moment myślałem, że będziemy się bili. Śmiertelnie obraził się także Władek Kristen, który zresztą do dziś wypomina mi to zdjęcie. Z tamtej historii zapamiętałem więc, że pod żadnym pozorem nie należy żartować z rzeki Olzy. Cieszyńscy nie mają do niej dystansu i kochają ją miłością bezgraniczną. No, ale ja jestem ze Skoczowa, a wiadomo, że Skoczów leży nad Wisłą. Dodatkowo zaś lata całe między Cieszyńskiem a Skoczowem utrzymywał się pewien – nazwijmy to dyplomatycznie – stan napięcia. W PRL-u na przykład, gdy skoczowianie podszczyptywali sąsiadów, próbując walczyć o socjalistyczne „siły i środki”, cieszyńscy nie obruszyli się, przypominając, że ich miasto stanowi centrum ziemi cieszyńskiej, a Skoczów to najwyżej „pępek” powiatu...

Wracając jednak do źródeł Olzy. W sobotę odbył się rajd, a czy wiecie państwo, że wczoraj przypadła Światowy Dzień Jazdy Nago na Rowerze. Gdyby więc tak połączyć oba wydarzenia? Wyobrażacie to sobie? No cóż, w tym wypadku nawet moja wyobraźnia ma jednak granice. Z drugiej strony, 30 lat temu – w czerwcu 1989 r. – czy ktokolwiek przypuszczał, że rozpadnie się Czechosłowacja, Polska i Republika Czeska staną się ważnymi członkami Unii Europejskiej i NATO, a cieszyńnianie z obu stron granicy będą z Jabłonkowa wspólnie pedałowali do źródła ich ukochanej rzeki? I w dodatku będą traktowali to wydarzenie za coś zupełnie oczywistego?

PRZEJYMY TO JESZCZE RAZ...



• W pierwszej klasie polskiej podstawówki w Bukowcu. Zdjęcie zostało wykonane w maju 1995 roku. Czy uśmiech na twarzach uczniów sugeruje, że wszyscy cieszyli się ze zbliżającego się końca roku szkolnego, czy to może na skutek rozgrzewki?

CYTAT NA DZIŚ

The American Journal
of Clinical Nutrition

Codziennie zjedanie 150 gramów borówek amerykańskich (mniej więcej szklanka) zmniejsza ryzyko chorób serca nawet o 15 procent. Jedzenie tych owoców prowadzi do trwałej poprawy funkcji naczyń naczyniowych

E-STREFA



Zapraszamy do odwiedzenia naszego kanału na YouTube...

DZIS...

11
czerwca 2019

Imieniny obchodzą: Anastazy, Barnaba, Paula
Wschód słońca: 4:37
Zachód słońca: 20:51
Do końca roku: 203 dni
Przysłowia: „W czerwcu się pokaże, co nam Bóg da w darze”

JUTRO...

12
czerwca 2019

Imieniny obchodzą: Jan, Mieczysława, Onufry
Wschód słońca: 4:37
Zachód słońca: 20:52
Do końca roku: 202 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Stylisty Paznokci Światowy Dzień Sprzeciwu Wobec Pracy Dzieci
Przysłowia: „Gdy czerwiec chłodem i wodą szafuje, to zwykle rok cały popsuje”

POJUTRZE...

13
czerwca 2019

Imieniny obchodzą: Antoni, Lucjan
Wschód słońca: 4:37
Zachód słońca: 20:53
Do końca roku: 201 dni
(Nie)typowe święta: Święto Dobrych Rad Święto Żandarmerii Wojskowej
Przysłowia: „Święty Antoni o grycie śniac przypomni”

POGODA

wtorek

dzień: 21 do 28 C
noc: 25 do 20 C
wiatr: 3-4 m/s

środa

dzień: 20 do 28 C
noc: 25 do 22 C
wiatr: 2-5 m/s

czwartek

dzień: 23 do 30 C
noc: 24 do 21 C
wiatr: 3-6 m/s

Trzeba wspólnie walczyć o pieniądze

Spotkanie Biznesu w Ostrawie tradycyjnie zorganizowała Czesko-Polska Izba Handlowa (CPIH), która w tym roku świętuje 20. rocznicę założenia. Wydarzenie objęło patronatem premierzy Czech i Polski, ministerstwa, ambasady, a także Konsulat Generalny RP w Ostrawie, który był gospodarzem popołudniowego spotkania w ogrodach.

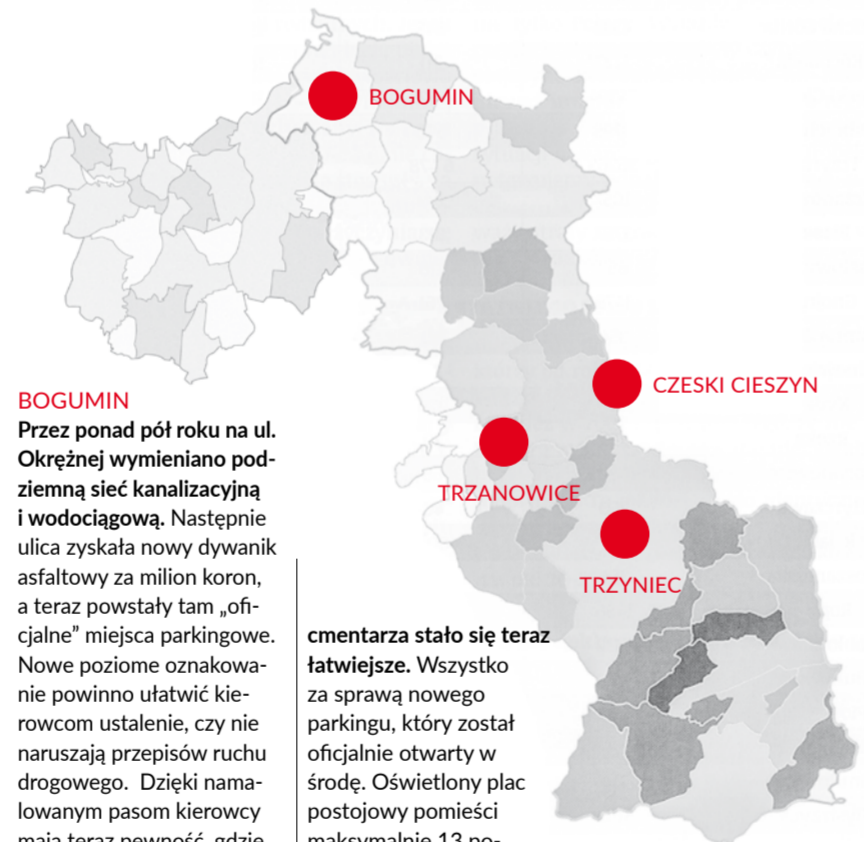


• Po obiedzie odbyła się konferencja prasowa z udziałem ambasadora RP, Barbary Cwioro. Po jej prawej ręce Jerzy Cieńciała.
Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

W konferencji odbywającej się w ostrawskim Nowym Ratuszu wzięło udział ok. 150 uczestników. Czescy, polscy i słowaccy przedsiębiorcy, ale też przedstawiciele ministerstw, samorządów, izb gospodarczych i euroregionów z trzech sąsiednich państw omawiali problemy zagłębi węglowych, ochrony

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMÍN
Przez ponad pół roku na ul. Okrężnej wymieniano podziemną sieć kanalizacyjną i wodociągową. Następnie ulica zyskała nowy dywanik asfaltowy za milion koron, a teraz powstały tam „oficjalne” miejsca parkingowe. Nowe poziome oznakowanie powinno ułatwić kierowcom ustalenie, czy nie naruszają przepisów ruchu drogowego. Dzięki namalowanym pasom kierowcy mają teraz pewność, gdzie mogą zaparkować auto i kto ma pierwszeństwo. (wik)

CZESKI CIESZYŃ
Na początku czerwca kolejny letni sezon zainaugurowało miejskie kąpielisko. Obecnie basen jest otwarty w dni powszednie od godz. 12.00 do 20.00, a w weekendy w godz. 9.00-20.00. W lipcu i sierpniu kąpielisko będzie otwarte codziennie od 9.00 do 20.00. Całodzienny bilet wstępu na basen kosztuje 80 koron. Połowę zapłaczą dzieci, młodzież i seniorzy. Sezon potrwa do 1 września. (wik)

OLDRZYCHOWICE
Zaparkowanie w pobliżu

cmentarza stało się teraz łatwiejsze. Wszystko za sprawą nowego parkingu, który został oficjalnie otwarty w środę. Oświetlony plac postojowy pomieści maksymalnie 13 pojazdów. Jedno miejsce zarezerwowano dla osób niepełnosprawnych. Inwestycja kosztowała miasto Trzyniec 3,2 mln koron. (wik)

TRZANOWICE
W czwartek po południu dyżurny Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego otrzymał informację o wypadku samochodu osobowego między Trzanowicami a Hawierzowem. Auto wjechało do rowu i wylądowało na dachu. Przybyli na miejsce ratownicy medycy udzielili pomocy trzem rannym. Dwa mężczyźni i jedna kobieta, wszyscy w średnim wieku, doznali

lekkich, umiarkowanych i ciężkich obrażeń. (wik)

TRZYNIEC
Do tragicznego w skutkach incydentu doszło w czwartek na drodze między Trzyniecem a Czeskim Cieszyńem. Ciężarówka zjechała tam z drogi, a jej kierowca pozostał w kabinie. Mężczyzna nie wykazywał oznak życia, choć nie doznał żadnych obrażeń zewnętrznych. Po zbadaniu poszkodowanego lekarz pogotowia musiał stwierdzić jego śmierć. Jej przyczyną była prawdopodobnie spowodowana nagłym zatrzymaniem krążenia krwi. (wik)



Mowa jest o 5 mld euro dla regionów górniczych, ale wszystko zależy od tego, czy to będzie odrębny pakiet w budżecie unijnym

Evžen Tošenovský, europoseł

Cieńciała, prezes zarządu Czesko-Polskiej Izby Handlowej.

Ostrawski europoseł Evžen Tošenovský, wykorzystując swoją znajomość mechanizmów UE, podkreślał, że właśnie teraz, kiedy trwają dyskusje o wieloletnich ramach finansowych Unii, nasze kraje powinny dopilnować, by wydzielono osobną pulę środków na transformację regionów postwęglowych. – Mowa jest o 5 mld. euro dla regionów górniczych, ale wszystko zależy od tego, czy to będzie odrębny pakiet w budżecie unijnym – przekonywał Tošenovský. Dodał, że ważne są wspólne działania na polu Unii Europejskiej możemy osiągnąć konkretne wyniki – mówił Jerzy

forsować taki postulat w Brukseli. Fundusze unijne mają być następnie wykorzystane na transformację gospodarki w regionach, które dotąd opierały się na wydobywaniu węgla. W województwie morawsko-śląskim jednym z takich projektów mogłoby być wykorzystanie wodoru w transporcie i metalurgii, kolejnym uzeglwienie Odry na odcinku przygranicznym z Polską.

Wojciech Kałuża, wicemarszałek województwa śląskiego, postawił sprawę jasno: skoro Bruksela chce czystszej energetyki, gospodarki w mniejszym stopniu bazującej na węglu, powinna pomóc finansowo tym krajom i regionom, których zmiany w szczególności dotyczą.

Afrykańskie wakacje



• Adam i Barbara Gaura spędzą lato wśród afrykańskich dzieci. Fot. DANUTA CHLUP

Młodzi ludzie wyjadą do Tanzanii 3 lipca, wrócąc na początku września. W Dongobesh znajduje się anglojęzyczna placówka oświatowa z internatem, składająca się z przedszkola, szkoły podstawowej i średniej. Studenci będą pomagali nauczycielom podczas lekcji oraz organizowali kółka pozalekcyjne dla dzieci. – Naszym zadaniem będzie także zachęcanie nauczycieli, by bardziej praktycznie podchodzili do nauczania. Tam wszystkie przedmioty są nauczone bardzo teoretycznie, nawet nauka obsługi komputera odbywa się przy tablicy, pomimo że szkoła ma wyposażoną klasopracownię komputerową – zdradził Adam Gaura.

– Ten wyjazd odbywa się w ramach INVYT Junior (to skrót nazwy programu międzynarodowego wolontariatu), dzięki współpracy trzech organizacji: „Dzieci Afryki” z Trzynieca, słowackich „Dzieci Afryki” oraz Diakonii Śląskiej w Czeskim Cieszyńem. Diakonia wybierała wolontariuszy i przygotowa

łała nas do wyjazdu – dała Barbara Gaura.

Studenci chcą zabrać do Tanzanii aparaty fotograficzne i telefony komórkowe, żeby zapoznać dzieci z ich obsługą i nauczyć je robić i opracowywać zdjęcia. Dlatego zwracają się z prośbą do osób, które chciałyby podarować starsze, ale działające cyfrowe aparaty fotograficzne czy też komórki typu smartfon, by dostarczyły je do polskich podstawówek w Czeskim Cieszyńem, Bystrzycy i Wędrzynie lub do kancelarii zboru ewangelickiego w Czeskim Cieszyńem Na Niwach. W zbiorce mogą wziąć udział także kolejne szkoły (kontakt: Benjamin Kantor, tel. 773 695 101). Ważne, by urządzenia były kompletne, z kartami i ładowarkami. Przydadzą się także karty pamięci. Zbiórka sprzętu potrwa do 25 czerwca. Wolontariusze obiecują, że w szkołach, które wezmą udział w zbiorce, zorganizują po powrocie z Tanzanii pokaz zdjęć i opowiedzą o swoich afrykańskich „wakacjach”. (dc)



• Szkolny festyn jak zwykle rozpoczął się od występów najmłodszych. Fot. WITOLD KOZDON

Dzisiaj mamy festyn naszej szkoły i przedszkola, więc cała społeczność polska w Stonawie świętuje – mówiła w niedzielę Marcela Gabrheł, kierowniczka polskich klas stonawskiej podstawówki. Zabawa jak zwykle odbyła się w ogrodzie PZKO.

Niedzielną imprezę przygotowali wspólnie nauczyciele, działacze Macierzy Szkolnej oraz PZKO. – Każdy z nas ma swoją funkcję i zadanie do wykonania – mówiła Gabrheł. I tak na przykład działacze Macierzy Szkolnej tradycyjnie piekli kolacze. – Zrobiliśmy je wczoraj z serem, makiem i jabłkami. W to zadanie zaangażowało się 19 osób. Sam regularnie w nim

uczestniczę, dlatego kolacze nie mają już przede mną tajemnic – żartował Adam Nalewajka, prezes Macierzy Szkolnej ze Stonawy. Niedzielną zabawa rozpoczęła się od dziecięcych występów w sali Domu PZKO. Najpierw uczniowie szkoły przedstawili przedwakacyjny skecz o morzu i pływaniu, po nich przedszkolaki robili ekologiczne porządki nad Stonawką. Po programie artystycznym spotkanie przeniosło się do parku PZKO. Był grill, koło szczęścia czy popularna wędka, czyli wszystko, co prawdziwy festyn mieć powinien.

– Dla najmłodszych największą atrakcją jest dziś możliwość przejechania się na prawdziwym

koniu, natomiast nasi rodzice tradycyjnie najbardziej cieszą się z występów swych pociech – mówił Adam Nalewajka, dodając, że szkolny festyn jest największym przedsięwzięciem organizowanym przez stonawską Macierz. – Jesteśmy małą szkołą i pieniądze zarobione na sprzedaży kolaczy to nasz podstawowy dochód. Ale dziś chodzi głównie o spotkanie i miłe spędzenie popołudnia. A do chodź z festynu jak zwykle pozwoli nam na sfinansowanie różnych pozalekcyjnych przedsięwzięć. Być może uda się też zorganizować jakąś ciekawą wycieczkę – zastanawiał się Adam Nalewajka. (wik)

510

pojazdów w Czeskim Cieszyńem oznaczono dotąd syntetycznym DNA. Wkrótce pojawi się na kolejnych 50. We wcześniejszych edycjach znakowania mieszkańcy przyjeżdżali nie tylko ze swoimi rowerami, ale też na wózkach inwalidzkich. Wszystkie pojazdy są rejestrowane jednocześnie w bazach: miejskiej, krajowej i międzynarodowej. Okazja do zabezpieczenia nadarzy się od 22 do 23 czerwca w godz. 9.00-15.00 w nowej siedzibie czeskokocieszyńskiej Straży Miejskiej przy ul. Sokołowskiej 2116. Organizatorzy akcji proszą o wcześniejsze zgłoszenie swojej wizyty pod nr. 553 035 902. Fot. UM w Czeskim Cieszyńem

Dziewiątka przynależy Olzie

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski” w RC oraz Turystyczny Klub Kolarski PTTK „Ondraszek” po raz dziewiętnasty zaprosili w sobotę cyklistów na Rowerowy Rajd do Źródła Olzy. Imprezę honorowym patronatem objęła wójt Istebny Łucja Michałek, a wzięto w niej udział 26 osób.

Witold Koźdoń

Dziś jedziemy dziewiętnasty raz, a dziewiątkę uznajemy za liczbę, która przynależy Olzie. Gańczorka ma 909 metrów wysokości. W słowie Gańczorka jest dziewięć liter, a źródło Olzy na stoku Gańczorki znaleźliśmy w 1999 r. Sprawdzonym faktem jest, że Olza ma 99 kilometrów długości i 49 dopływów. Ponadto co roku dnia 9. 9. o godz. 9.00 z Czeskiego Cieszyna wyrusza pod Gańczorkę autokar, który zabiera po drodze wszystkich chętnych – mówił Władysław Kristen, odkrywca źródła Olzy oraz inicjator i długoletni organizator rajdu.

W sobotę jego uczestnicy jak zwykle zebrali się w Lasku Miejskim w Jabłonkowie. Scenariusz imprezy był podobny do tych z lat ubiegłych. – Naszym zadaniem jest dojechać pod Gańczorkę, a przy okazji chcemy też pokazać rowerzystom coś ciekawego. W poprzednich latach byliśmy m.in. w kurnej chacie u Kawuloka w Istebnej oraz Osrodu Edukacji Ekologicznej na Dzieńcu. Tym razem w centrum Istebnej obejrzymy ciekawe wnętrza kościoła pod wezwaniem Dobrego Pasterza, gdzie Konarzewscy wykonali ołtarz i polichromie. Odwiedzimy też istebniański cmentarz, na którym spoczywa wielu ważnych ludzi oraz zobaczymy największą koronkę na świecie – mówił Zbigniew



• Jak co roku rowerzyści wyruszyli do źródła Olzy z Lasku Miejskiego w Jabłonkowie. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Pawlik, lider cieszyńskiego „Ondraszka”.

Cykliści jak zwykle mieli do pokonania trochę ponad dwadzieścia kilometrów w różnicowanym, górskim terenie. Uczestnicy rajdu przekonywali jednak, że trasa nie jest trudna. – Z Bukowa do Istebnej będziemy mieli pod górę, ale w większości pojedziemy w kierunku wzdłuż

Olzy. Słońce nie będzie więc przeszkadzało, a trasa do końca będzie wiodła asfalem. Ważne jedynie, by nie padało, bo deszcz zepsuje zabawę – tłumaczyli „beskidzicy”, Władysław Niedoba i Janusz Sikora.

Nie wszyscy rowerzyści, którzy pojawili się w jabłonkowskim Lasku Miejskim, zdecydowali się jednak na udział w wycieczce. – Przyjecha-

liśmy tutaj rodzinnie z Bystrzycy, testując przy okazji przyczepkę dla dwójki naszych dzieci, ale po starcie rajdu będziemy wracać do domu – mówiła Urszula Wałaska, żona Roberta Wałaskiego, szefa sekcji kolarskiej „Beskidu Śląskiego” i zarazem głównego organizatora imprezy.

– Na razie nasze maluchy wytrzymują w rowerowym wózku naj-

wyżej godzinę, więc nie ma szans na dotarcie z nimi do źródła Olzy. Po południu sam chcę jednak dojechać rowerem na metę naszego rajdu – zaznaczył Robert Wałaski.

Meta była zaś usytuowana obok pensjonatu „Maria” w Istebnej-Zaolziu. Jak zwykle na rowerzystów czekały tam kiełbaski z grilla oraz pytania konkursu krajoznawczego. ■

Zawrzało w kociołkach

Henryk Cieślarski, inicjator i główny organizator „Beskidzkich kociołków”, przyznał, że impreza ma bardziej skromny wymiar niż w latach ubiegłych, ale – jak zapewnił – atmosfera jest jak zwykle wspaniała. – Do tej pory festiwal był wydarzeniem, które organizowaliśmy z myślą o uczniach szkół gastronomicznych, teraz myślimy o poszerzeniu jego formuły. Na przykład chcemy zaproponować dzieciakom ze szkół podstawowych konkurs plastyczny, którego tematem będą kociołki – mówił.

W sobotę w kulinarne szranki stanęły cztery dwuosobowe zespoły. Zadaniem młodych adeptów sztuki kulinarnej było przyrządzenie tradycyjnej karpackiej potrawy w kociołku zawieszonym nad niewielkim ogniskiem. Na przygotowanie dania były dwie godziny.

Anna Poloczek i Magda Małujurek, uczennice Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle, przyjechały do Koszarzyšk z Koniakowa i Jaworzynki. Dziewczęta zamierzały przygotować typową istebniańską kwaśnicę z boczkami i żeberkami. – Wszystko przyrządzimy na smalcu z cebulką. Kwaśnica nie ma przed nami tajemnic, ale w kociołku jeszcze jej nie robiliśmy, więc to trochę nasz debiut – żartowały dziewczyny.



• Młodzi kucharze gotowali na Paieciskach w kociołkach już po raz dziesiąty. Imprezie patronowała m.in. redakcja „Głosu”. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Dla innych zespołów było to również pierwsze doświadczenie z przyrządzaniem dań w kociołkach. – Rzeczywiście nie miałem jeszcze kontaktu z takim stylem gotowania – przyznał Patryk Macioł z Zespołu Szkół Hotelarsko-Turystycznych w Zakopanem. – Wcześniej zawsze

gotowałem w kuchni, mając dostęp do prądu. Na wolnym ogniu trudno przede wszystkim kontrolować temperaturę dania i to jest spory problem. Poza tym nie mamy do dyspozycji tylu naczyń i przyborów kuchennych co zwykle – tłumaczył.

Zakopaniacy przyrządzili w sobotę krupnik z owsa. – Owies był łatwo dostępny w górach i było go tam dużo. Nasze danie staramy się przyrządzić klasycznie, tak, jak za starych czasów. Jedyным unowocześnieniem są współczesne przyprawy – przekonywali. (wk)

Kwaśnica najlepsza

Najlepszym daniem dziesiątej edycji okazała się kwaśnica przygotowana przez Annę Poloczek i Magdę Małujurek reprezentujące Wisłę I. Drugie miejsce zdobył krupnik ugotowany przez Patryka Macioła i Elżbietę Pawlikowską, czyli zespół Zakopane I. Na podium znalazł się jeszcze gulasz z polichrom przyrządzony przez Julię Nowinę-Włoszewską i Zofię Solorz reprezentujące Zakopane II.

Organizatorzy imprezy z Towarzystwa Beskidzkich Kucharzy w RC stawiają sobie za cel właśnie kultywowanie kulinarnej dziedzictwa Beskidów i całych Karpat. Jednocześnie starają się łączyć stare przepisy ze współczesnymi trendami gastronomicznymi. – Tym jednak, co w naszej ocenie liczy się najbardziej, jest smak. W dalszej kolejności oceniamy dobór składników, wygląd i aranżację potrawy oraz czystość stanowiska. Chcemy też, by dania nie były przekombinowane. Jadło z kociołka powinno być proste. W tym sensie stawiamy najbardziej na klasykę niż na eksperymenty – mówił Janusz Krzywoń, konkursowy juror z Czeskiego Cieszyna. (wk)

Matura w 1949 roku

Chociaż jest ich już tylko garstka, nie rezygnują z koleżeńskich spotkań. Absolwenci Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie, którzy podchodzili do egzaminu dojrzałości w 1949 roku, spotkali się w środę w restauracji hotelu „Piast” w Czeskim Cieszynie.

Danuta Chlup

Edukację gimnazjalną rozpoczęli zaraz po wojnie, w 1945 roku. Ze względu na to, że podczas okupacji nie wszyscy mieli możliwość się kształcić, a inni ukończyli tylko niemieckie szkoły powszechne, w jednej klasie zasiadła młodzież z kilku roczników. Różnica wieku pomiędzy najstarszymi a najmłodszymi uczniami wynosiła aż sześć lat. Uczyli się w tak zwanych „paralelnych” polskich klasach w budynku czeskiego Państwowego Gimnazjum Realnego przy ul. Frydeckiej. Rozpoczęli naukę jako duża, 38-osobowa grupa, w następnych latach zostali podzieleni na dwie klasy – jedna miała profil humanistyczny, druga techniczny. Wychowawcami byli Alfred Stachy i Antoni Zahraj, późniejszy dyrektor gimnazjum. Do egzaminu dojrzałości podchodzili w 1949 roku, już pod szyldem nowo założonego Gimnazjum Realnego z polskim językiem wykładowym. Zdawali aż z siedmiu przedmiotów, niektóre z nich były obowiązkowe (w tym cztery języki: polski, czeski, rosyjski i łacina), inne wybieralne.

W środę w restauracji hotelu „Piast” spotkała się grupka sześciu osób w wieku 88-90 lat. Zdecydowana większość ich kolegów i koleżanek już nie żyje. Z żyjących wymieniali dwóch kolegów mieszkających za granicą – kompozytora Romana Bergera, który osiadł w Bratysławie oraz Jana Lasotę, który w czasach komunistycznych przedostał się przez „zieloną granicę” do Austrii i już nie wrócił do kraju. ■

Władysław Szurman z Trzyńca
Z zawodu był ekonomistą. Na spotkaniu wspominał wycieczki szkolne, zwłaszcza wyprawę w Tatry. Młodzież zdobyła wówczas Rysy i to trudniejszą trasą, z polskiej strony. Przekonuje, że wszyscy dali radę – wojenna młodzież była zaprawiona w pokonywaniu trudów.

Stanisław Łupinski z Nawisia

Z wykształcenia był nauczycielem i początkowo pracował w szkolnictwie, lecz później warunki zmusiły go do zmiany zawodu i podjął pracę w Hucie Trzyńskiej. Wspomina kolegę Władysława Młynka, nauczyciela i organizatora „Gorołskiego Świąta”, nazywanego „Hadamem z Drugi Jizby”.

Adam Klus z Trzyńca

Z zawodu lekarz, pracował jako pediatra w Jabłonkowie. Z studia skończył w Ołomuńcu. Pamięta początki Sekcji Akademickiej „Jedność”, która już w czasie jego studiów skupiała studentów z Zaolzia. Wymienia nauczycieli gimnazjalnych, których klasa najbardziej zapamiętała. Należał do nich nauczyciel łaciny – Józef Folwarczyński, którego lekcje były na wysokim poziomie, Henryka Bolka, kierownika klas polskich, który doprowadził do założenia samodzielnego polskiego gimnazjum, Wandę Wójcik, zwaną przez uczniów „Komórką” (uczyła biologii), Gustawa Zielię – wuefistę lubującego się w wojskowej musztrze.



Fot. DANUTA CHLUP

Krystyna Fialowa z Ołomuńca

Pochodzi z Ligotki Kameralnej, lecz mieszkała w różnych zakątkach Czech i Moraw. Po studiach polonistycznych i rusycystycznych na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Pałackiego w Ołomuńcu pracowała i mieszkała jako nauczycielka języków (także niemieckiego) lub jako wykładowca uniwersytecki w Ołomuńcu, Rymarzowie, Karłowich Warach. Ostatnimi laty pani Krystyna jest organizatorką odbywających się zawsze w czerwcu spotkań klasowych. Wspomina swoje role w przedstawieniach gimnazjalnych, w „Wiesławie” została obsadzona w głównej roli kobiecej, u boku nieżyjącego już Jana Raszki, późniejszego pastora ewangelickiego.

Józef Staniek z Warszawy
Był prymusem w swojej klasie, uczniem niezwykle uzdolnionym. Skończył studia elektrotechniczne w Brnie, później przeprowadził się do Polski i tam pracował przez większość życia w instytucie naukowym. Regularnie przyjeżdża na spotkania klasowe, w poprzednich latach towarzyszyła mu żona, w tym roku przywiózł go syn.

Felicja Makówka z Suchoj Górcy
Była nauczycielką, później pracowała w administracji. Przypomniała, że po wojnie brakowało polskiej inteligencji, zwłaszcza nauczycieli, dlatego sporo absolwentów gimnazjum wybierało ten zawód. Pamięta, że podczas przedstawień szkolnych (były to m.in. „Jasełka” Rydla czy „Sen nocy letniej” Szekspira) sala hotelu „Piast” była zawsze pełna, a ludzie nie szczędzili datków finansowych na rzecz szkoły.

Maturę w 1949 roku zdawali także m.in. znani na Zaolziu nauczyciele i społecznicy: Wilhelm Franek, Edward Kaimek, Władysław Młynek, Otakar Matuszek.

Roztańczone mniejszości

Weekend odbyły się Dni Karwiny. Miejskie święto jak zwykle zwiędziło niedzielne „Przenikanie kultur”. Gościem tegorocznego, czternastego festiwalu karwińskich mniejszości narodowych była konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wołhejko-Chwastowicz.

Przyjechałam dziś do Karwiny z wielką przyjemnością, ponieważ wysoko oceniam starania władz miasta, które skutecznie wspierają tutejsze mniejszości narodowe. Chciałabym też, by podobne festiwale, prezentujące mniejszości narodowe żyjące razem w pokoju i dobrobycie, odbywały się częściej – stwierdziła Izabella Wołhejko-Chwastowicz.

Przez całą niedzielę na rynku Masaryka królowały muzyka i taniec, a także swobody międzykulturowy dialog. Prezentowali się przedstawiciele mniejszości narodowych, które albo żyją obecnie w Karwinie, albo odcisnęły piętno na historii miasta. I tak bogaty program rozpoczął się od występu śląskiego zespołu folklorystycznego „Ostravička”. Tradycyjną kultu-

zę słowacką zaprezentował zespół folklorystyczny „Dunajec”. Polski folklor przybliżył publiczności zespół „Małe Odrzychowice”. Kulturową reprezentowała grupa taneczna „Šukár Chaja”, żydowska – zespół tańca „Yocheved”, grecką – grupa taneczna „Nea Elpidia”, a wietnamską – Zespół Folklorystyczny Związku Wietnamskiego Województwa Morawsko-Sląskiego. Z kolei zespół „Mátyus” pokazał folklor węgierski, a różnorodny program dopełniły występy niemieckiego zespołu folklorystycznego „Die Haselnuss” oraz rosyjskiej grupy „Matrioszka”.

– Mogę powiedzieć, że brałam udział we wszystkich edycjach tego festiwalu – najpierw jako pracownica biblioteki, a teraz jako prezes PZKO – i widzę, że impreza nabiera barw. Na wysokości zadania stają nie tylko organizatorzy, ale przede wszystkim reprezentanci mniejszości narodowych. Mieszkańcy Karwiny mają więc dziś co oglądać – chwaliła wydarzenie prezes PZKO, Helena Legowicz.

Kulturalny program festiwalu jak zwykle uzupełniła bogata oferta



• Na wielkiej scenie ustawionej na rynku Masaryka zaprezentował się m.in. zespół „Małe Odrzychowice”. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

kułina, dzięki czemu widzowie mieli okazję do degustowania polskich, słowackich, greckich czy wietnamskich specjalności.

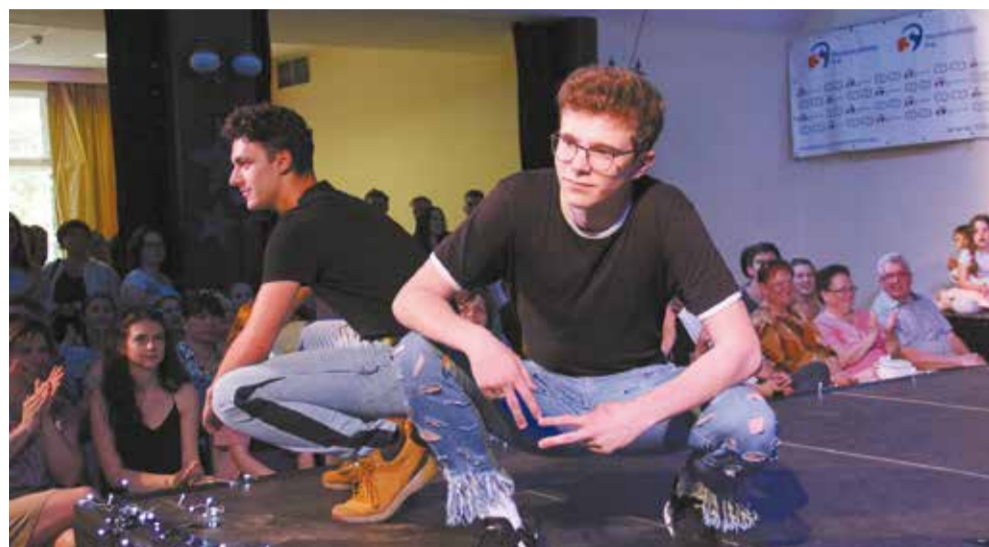
– My proponujemy bigos i kiełbaski. Poza tym mamy domowej roboty kolację, a do picia oferujemy polskiego Radlera. Myślę, że dzień będzie udany, bo pogoda dopisała i przyznam, że nie pamiętam, kiedy ostatnio mieliśmy tak wielu klientów – mówił Janusz Wołoszek, prezes

Miejscego Koła PZKO w Karwinie-Frysztać, które wspólnie z PZKO z Darkowa reprezentowało na festiwalu polską mniejszość narodową. Zadowolona nie krył również wiceprezydent Karwiny, Andrzej Bizoń. – Słyszę, że ludzie przychodzą dziś na rynek Masaryka już od rana. Siadają w letnich ogródkach, słuchają muzyki, oglądają występy, próbują kulinarne specjalności. Przedstawiciele mniejszości na-

rodowych mają jednak okazję nie tylko do zaprezentowania własnej kultury. Przy okazji festiwalu mogą też opowiedzieć, czego potrzebują i z jakimi problemami się borykają. Cieszy bowiem, co podkreślano dziś zgodnie, że współpraca mniejszości narodowych z władzami miasta oraz województwa morawsko-sląskiego jest na bardzo wysoki poziom – mówił Andrzej Bizoń. (wk)

Pokaz dla Karolinki

Jedni projektowali, kroili i szyli, inni prezentowali ich dzieła na wybiegu, a jeszcze inni bili brawa i okazywali wielkie serce. W czwartek w Ośrodku Kultury „Strzelnica” odbył się jubileuszowy, 10. Charytatywny Pokaz Mody „Kwiat Morwy”.



Beata Schönwald



Zdjęcia: SZYMON BRANDYS

Pomysł imprezy zrodził się w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie i od tego roku jest podejmowany przez kolejne roczniki uczniów. W tym roku jego organizacją zajęła się organizacja społeczna na barkach trzech trzecioklasistek: Karoliny Żyły oraz Izabeli i Daniełi Adámek. – O tegorocznej edycji „Kwiatu Morwy” zaczęliśmy myśleć już we wrześniu, intensywne przygotowania ruszyły jednak dopiero na przełomie lutego i marca – powiedziała „Głosowi” Karolina, która w tym celu również napisała i złożyła projekt do województwa morawsko-śląskiego.

– Pomogli ponadto sponsorzy, ponieważ koszty związane z organizacją tej imprezy są wysokie – przyznała. A liczy się każda korona, ponieważ cały dochód z

imprezy przekazywany jest później na dobroczynny cel. W tym roku zostanie przeznaczony na rehabilitację i specjalne potrzeby 5-letniej Karolinki, wychowanki polskiego przedszkola przy ul. Grabińskiej w Czeskim Cieszynie. W wieku trzech lat zdiagnozowano u niej rzadką chorobę genetyczną, na skutek której dziewczynka straciła umiejętność mowy, samodzielnie poruszania się i ogólnie funkcjonowania. – Mama naszych klasowych bliźniaczek Izzy i Dani pracuje w przedszkolu, do którego uczęszcza Karolinka. To od niej dowiedzieliśmy się o chorobie dziewczynki – poinformowała Karolina Żyła.

Chłopaki też potrafią

Czwartkowy pokaz mody w „Strzelnicy” obejmował dziesięć kolekcji, które wyszły spod ołówka i igły gimnazjalistów, a także jedną ko-

lekcję-niespodziankę. Jej autorką, co wcześniej nie miało tu miejsca, była nauczycielka gimnazjum, Barbara Pieczka. Nowych akcentów było jednak więcej. Po raz pierwszy w historii „Kwiatu Morwy” stroje projektowali również panowie. – Najpierw traktowaliśmy ten pomysł jako żart. Kiedy dzieliły nas od pokazu zaledwie dwa dni, żarty się jednak skończyły – przyznali Adam Grochol i Michał Rucki.

Chociaż tym razem po wybiegu chodziło znacznie więcej chłopców niż w minionych edycjach, prym rego ucześnie Karolinka. To od niej dowiedzieliśmy się o chorobie dziewczynki – poinformowała Karolina Żyła. – Skąd czerpie inspirację? Z mojej szafy, a raczej z tego, czego w niej nie ma – zdradziła. Z kolei roczną maturzystką Nina Kajura przyznała, że po przygotowaniach do „Kwiatu Morwy” czuje się jak

profesjonalistka. – Kiedy moja mama widziała moje krzywe ściegi, kazała mi wszystko spruć, więc zamiast pięciu modeli uszyłam chyba za sto – śmiała się projektantka i modelka w jednej osobie.

Dżins w roli głównej

Tematem 10. edycji gimnazjalnego pokazu mody, a równocześnie materiałem, z którego projektanci mieli za zadanie uszyć konkursowe kreacje, był dżins. Te oceniano jury w składzie: Karin Farna, Renata Adámek, Halina Żyła, Joanna Piątek, Halina Pribula i Leszek Bednarski. – Było bardzo trudno podjąć decyzję – przyznała przewodnicząca, Karin Farna. Jury miało za zadanie wybrać dwa najlepsze modele. Zostały nimi kreacje autorstwa Beaty Vaněk i Danuty Franek, które sprzedano później w licytacji za 4 tys. i 3,5 tys. koron. Z kolei autorką zwycięskiej

dżinsowej torby, którą publiczność wybrała w tajnym głosowaniu, była Dominika Lipa. Wycycytowano ją za 2 tys. koron. Dżinsowe wyroby – drobne ciuchy, dodatki i biżuterię, oferowało również stoisko przygotowane przez rodziców, nauczycieli i przyjaciół przedszkola przy ul. Grabińskiej. Dochód z ich sprzedaży, jak również ze sprzedaży wypieków, w które zaangażowali bufet uczniowie gimnazjum, też mają pomóc w poprawie jakości życia małej Karolinki.

Jubileuszowy, 10. Charytatywny Pokaz Mody „Kwiat Morwy” przejdzie do historii jako pokaz kreatywności organizatorów oraz szczerości widzów. To za nią dziękowała na zakończenie mama chorej dziewczynki. Imprezę prowadzili Dominik Poloček i Marek Foniok, oprawa wokalnno-muzyczna była dziełem grupy „Nonet”. ▲



POLSKI BIZNES (31)

Zakupy bez plastiku? Czemu nie!

Czy wiedzą państwo, czym jest kultura zero waste? W wolnym tłumaczeniu „zero waste” oznacza tyle, co brak odpadów, brak marnotrawstwa. To swego rodzaju styl życia, w którym dążymy do minimalizacji generowanych odpadów zarówno w gospodarstwie domowym, jak i w przemyśle. W maju w Czeskim Cieszynie zaczął działać pierwszy sklep #nowaste. Nie jest duży, mimo to wszyscy mogą w nim zrobić zakupy bez opakowań! Ekologiczny biznes rozkręca Ewa Troszok z Lesznej Dolnej, która zastrzegła, że nie jest to jednak żadna supernowoczesność. – W taki sposób sprzedawaliśmy i kupowaliśmy już przecież nasze babcię i prababcię – przypomina.

Ewa Troszok nie jest osobą anonimową. Na co dzień uczy w polskiej podstawówce w Czeskim Cieszynie, bywa również konferansjerką i wodziłką na wielu balach i zabawkach. Niedawno postanowiła jednak wkroczyć odważnie w świat handlu i biznesu. – Doszłam do wniosku, że w naszym regionie brakuje sklepów z bioproduktami. Żeby kupić taką żywność trzeba często jeździć po całym Śląsku. Przełomowym stał się jednak mój ubiegłoroczny urlop w Tunezji. Wchodząc do tamtejszego morza sądziłam, że ocierając się o mnie meduzy, tymczasem były to plastikowe woreczki. Opowieści o górach plastiku w morzach wcale nie są przesadzone, bo po burzy woda wyrzuciła na plażę tony śmieci – podkreśla Ewa Troszok i wspomina, że miesiąc temuński piasek był wymieszany ze zmieloną plastiką. – Natknęłam się tam nawet na kaptur z zimowej kurtki. Do tego te latające jednorazowe słomki do drinków. Plastikowe jednorazówki były wszechobecne i to mi się bardzo nie podobało – stwierdza.

Decyzja o otwarciu eko-sklepu zapadła więc jesienią ubiegłego roku. – Wtedy zainteresowałam się tematem na poważnie i nawiązałam kontakt z organizacją „Bez obalu”. Oni także zaczęli od małego sklepu, a dziś przeszli do fazy, w której szkolą innych, „sprzedając” zainteresowanym know-how – mówi Ewa Troszok, która w logo swego

biznesu umieściła pewnego charakterystycznego krasnala. – To postać z czeskich czasopiśmie dla dzieci, która już kilkadziesiąt lat temu zwracała najmłodszym uwagę na problemy ekologiczne. Jej autor – człowiek bardzo mi bliski – pozwolił mi posługiwać się tą postacią, z czego bardzo się cieszę i za bardzo dziękuję – mówi Ewa Troszok.

Przedsiębiorca nauczycielka musiała jednak znaleźć jeszcze odpowiedni lokal. Wybor padł na budynek na rogu ulic Strzelniczej i Dukielskiej w Czeskim Cieszynie. Sklep otrzymał sztyl „Vyměň za EKO” i rozpoczęła działalność w maju.

– Wystartowaliśmy szybciej, ale nieoczekiwanie wyładowałam w szpitalu, dlatego wszystko przesunęło się w czasie. A fakt, że sklep znajduje się blisko szkoły, to zupełnie przypadek. Po prostu obejrzałam kilka miejsc do wynajęcia i to wydało mi się najlepsze – stwierdza.

Moja rozmówczyni nie ukrywa, że liczy także na klientów z polskiej strony granicy. W Cieszynie nie ma bowiem podobnego punktu. – Dlatego zdecydowałam się na hasło „wymień za eko”, które brzmi i po czesku, i po polsku. Ale w naszym regionie również brakuje podobnych sklepów. Jeden działa w Frydku-Mistku, inny w Hawierzowie, poza tym jest kilka w Ostrawie. Konkurencja praktycznie nie istnieje, ale najtrudniejszym zadaniem jest zmiana przyzwyczajenia klientów. Bo mój sklep jest inny od wszystkich – tłumaczy pani Ewa.

Jego ideą jest sprzedaż produktów bez zbędnych opakowań. Wnętrze przypomina dawny sklepik kolonialny, gdzie wszystko było na sztuki lub na wagę. Nie dziwi więc, że do czeskojęzyńskiego sklepu zero waste najlepiej przyjść z własnymi opakowaniami. Na półkach leży tam już zaś ponad dwieście różnych produktów. W ofercie są m.in. makarony, mąki, ziarna, z których można zrobić pyszne płatki śniadaniowe, soczewica, groch, orzechy, suszone owoce. Można kupić przyjazne dla środowiska środki do mycia i prania.



Fot. WITOLD KOZDÓN

– Mamy także coś do kawy oraz herbaty i właśnie nasze pierniczki sprzedają się póki co najlepiej. Ale ludzie kupują też przyprawy, oliwę, rodzyńki czy suszone banany. Dziewięćdziesiąt procent naszych produktów jest bio. W przyszłości chcemy też zaopatrzyć się w lodówkę oraz nawiązać współpracę z lokalnymi producentami. Właśnie rozmawiamy na ten temat i liczę, że wkrótce projekt nabierze kształtów – mówi Ewa Troszok, dodając, że klienci sklepu zero waste mogą liczyć na jeszcze jedną ważną korzyść. – Po prostu mogą u nas kupić dokładnie tyle, ile potrzebują. Odpowiedzialne wybory są zaś bardzo ważne, ponieważ w końcu musimy zacząć ograniczać produkcję plastiku, który szkodzi nie tylko środowisku naturalnemu, ale często również naszemu zdrowiu – podkreśla Ewa Troszok. (wk)

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2019

Branża: Sklep ze zdrową żywnością – zero waste

Liczba pracowników: 3

Kontakt:

Strzelnica 276/13, 737 01 Czeski Cieszyn

Tel. +420 777 078 064

E-mail: info@zaeko.eu

www.zaeko.eu

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Jedzenie na śmietniku

Statystyczny obywatel Republiki Czeskiej corocznie wyrzuca na śmietnik ok. 40 kg żywności. W sumie tylko w naszym kraju marnuje się z tego powodu w ciągu roku nawet 400 tys. ton artykułów spożywczych. W najbogatszych krajach świata straty idą w miliardy ton. Na śmietnik trafia, jak wynika z danych opublikowanych przez FAO (Organizacja ds. Żywności i Rolnictwa), jedna trzecia żywności przeznaczonej do spożycia. Choć trudno w to uwierzyć, ale w przeciętnym europejskim gospodarstwie domowym wyrzuca się około 30 proc. zakupionej żywności. W całej Europie rocznie marnuje się takich artykułów 100 mln ton. W Wielkiej Brytanii, dla przykładu, marnuje się 20 proc. żywności, zaś w USA – od 25 do 40 proc. Inne badania prowadzone przez FAO pokazują z kolei, że na świecie ponad 950 mln ludzi cierpi głód. Większość w krajach rozwijających się, m.in. w Afryce i Azji. Niedożywienie lub głód to ciągle ogromny problem około 60 krajów świata.

Marnowanie żywności rozpoczyna się już na etapie produkcji. Nie bez winy są też przetwórstwo, transport, magazynowanie, dystrybucja i wreszcie sprzedaż. No i na samym końcu – niewiedza lub złe nawyki samych konsumentów. Gospodarstwa domowe mają na sumieniu prawie połowę wyrzuconej, a więc zmarnowanej żywności. W rolnictwie straty powstają np. wtedy, gdy plony zostają na polu lub w sadzie, bo rolnicy z jakiegoś powodu postanawiają nie zbierać starzyka mającego owoców (np. dlatego, że te nie mają idealnych rozmiarów lub wyglądają nie tak, jak chciałby konsument). W trakcie transportu nierzadko też towar ulega zepsuciu lub zniszczeniu. Ponieważ uszkodzonych (nieładnych) warzyw i owoców handel nie chce, trafiają na śmietnik. Dużo artykułów spożywczych marnuje się wreszcie na sklepowych półkach. Akurat jednak w samym handlu coś zaczyna zmieniać się na lepsze. Od początku ubiegłego roku duże sieci handlowe są u nas zobowiązane do przekazywania nadwyżek artykułów spożywczych na cele dobro-

czynne. Chodzi o produkty, których nie uda się sprzedać i które musiałyby w krótkim czasie ulec utylizacji. Przekazywanie nadwyżek nakazują przepisy, które weszły w życie dzięki porozumieniu pomiędzy Stowarzyszeniem Handlu i Turystyki RC oraz Česká Federací Banków Żywności. Darowana żywność musi być jednak bezpieczna, organizację non profit muszą przekazywać ją swoim klientom bezpłatnie. Są ponadto zobowiązane prowadzić dokładną ewidencję: co, w jakiej ilości i komu zostało przekazane. Dla przykładu, sieć handlowa Tesco podarowała w ubiegłym roku potrzebującym ok. 1125 ton żywności, Kaufland – ok. 300 ton, Albert – ok. 300 ton, Lidl – 68 ton. To jednak zaledwie kropla w morzu potrzeb. Wiele ton niesprzedanych artykułów żywnościowych ciągle poddawanych jest utylizacji. Najczęściej chodzi o owoce i warzywa, pieczywo oraz wyroby mleczne, ale także mięso i ryby.

W Komisji Europejskiej trwają obecnie prace nad procedurami,

które pozwolą krajom członkowskim dokładnie śledzić, ile żywności i dlaczego najczęściej się marnuje. Do 2025 roku w krajach Unii niewykorzystanej żywności powinno być o 30 proc. mniej, aniżeli teraz, do roku 2030 ilość wyrzuconego na śmietnik jedzenia powinna być niższa o połowę. Republika Czeska na razie nie podejmuje w tym kierunku żadnych konkretnych działań, choć Ministerstwo Rolnictwa deklaruje, iż jak najbardziej popiera starania mające na celu przekazywanie niesprzedanych artykułów z dużych sklepów na cele charytatywne.

Kiedy mówimy o marnowaniu żywności w gospodarstwach domowych, warto wiedzieć, że ok. 30 proc. wyrzuconego na śmietnik jedzenia to produkty z przekroczonego terminem przydatności do spożycia. Na stronie internetowej www.zachranjidlo.cz klienci mogą nauczyć się poznawać, jak jakiś produkt nadaje się jeszcze do jedzenia, czy też naprawdę lepiej go się pozbyć. Trzeba też wiedzieć, że producenci, wyznaczając daty waż-

ności swoich wyrobów, zachowują często daleką idącą ostrożność – a przecież to nieprawda, że jogurt opatrzony datą np. 15 czerwca już na drugi dzień jest niejadalny. Często jednak marnujemy żywność po prostu dlatego, że kupujemy za dużo, nie umiemy planować zakupów lub zbyt łatwo ulegamy reklamie. Szukamy wyrobów po cenach promocyjnych i kupujemy na zapas.

O tym, że marnowanie żywności ma poważne skutki społeczne, ekonomiczne i ekologiczne, nie trzeba dziś nikogo przekonywać. Niewielki, ale dostrzegalny wkład w rozwiązywanie tego problemu wnoszą ostatnio także aplikacje mobilne, takie jak „Jídlov” czy „Nesnězeno”. Skupiają różne firmy, od sklepów, piekarni, kawiarni, po restauracje, które pod koniec dnia oferują klientom artykuły spożywcze po znacznie obniżonej cenie. Po to, aby nie musieć ich wyrzucać. I z nadzieją, że za kilka godzin nie wyrzucą ich sami klienci. ▲

Z REDAKCYJNEJ POCZTY



1 Nie zabrakło oczywiście pamiątkowego zdjęcia. Fot. M. HORECZY



2 Spotkanie skrzeczoniaków z grodkowianami: prezes TMZG Janina Podgórná – druga z lewej, prezes MK PZKO w Skrzeczoni Czesław Gałuszka – drugi z prawej. Fot. TADEUSZ GUZUR



3 Podczas wycieczki do Gliwic humoru wszystkim, co widać na zdjęciu, dopisywały.



4 Rodzice zabrali swoje pociechy na wycieczkę i wszyscy świetnie się bawili.

Kolejna udana wizyta

Na zaproszenie Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodkowskiej w dniach 1-2 czerwca w Grodkowie gościła czteroosobowa delegacja Miejscowego Koła PZKO ze Skrzeczonia na czele z prezesem Czesławem Gałuszką. Już od piątku 31 maja trwały uroczystości związane z 250. rocznicą urodzin Józefa Elsnera – muzyka, kompozytora, dyrygenta, pedagoga i publicysty, który przyszedł na świat w Grodkowie 1 czerwca 1769 roku. Był nauczycielem i odkrywcą talentu Fryderyka Chopina, założycielem Konserwatorium Muzycznego w Warszawie i jednym z twórców Polskiej Opery Narodowej. W kościele parafialnym odbyła się msza św. w intencji Józefa Elsnera i uroczysty koncert w wykonaniu Jasnogórskiego Chóru Mieszanego. Ponadto złożono kwiaty pod pomnikiem J. Elsnera i została otwarta wystawa plenerowa pt. „Józef Elsner – 250 rocznica urodzin”.

W niedzielę 2 czerwca za zgodą Izabeli Wałaskiej w Domu Kultury wyświetlono film dokumentalny „Zaolzie – Fenomen Z”. Projekcja spotkała się z dużym zainteresowaniem, większość widzów stanowili członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodkowskiej, z którym skrzeczoniakowskie Koło PZKO współpracuje już od 1973 roku. Po projekcji rozwinęła się żywa dyskusja na temat życia polskiej mniejszości narodowej na terenie Zaolzia. Grodkowianie mieli również możliwość zakupić książkę Izabeli Wałaskiej „(Pół)prawdy i mity o Polakach i Czechach, czyli historię z życia wzięte”.

Po obiedzie skrzeczoniacy podziękowali członkom TMZG na czele z przewodniczącą Janiną Podgórną za opiekę i zorganizowanie ciekawego pobytu w Grodkowie. Omówiono plan współpracy na najbliższą przyszłość i zaproszono grodkowskich piłkarzy na XV edycję Międzynarodowego Turnie-

ju w Piłce Nożnej, który odbędzie się w sobotę 15 czerwca (początek o godz. 10.30) w bogumińskiej hali sportowej. (Fot. 2) (T.G.)



Wspólne świętowanie

Miejscowe Koło PZKO w Trzyciechu zorganizowało 2 czerwca wycieczkę do Archeoparku w Kocobędzu. Na starcie niedzielnej wyprawy zebrała się grupa dorosłych pezetkaowców z licznym narybkiem, bo właśnie z myślą o nim zorganizowano wycieczkę. W taki sposób świętowano Dzień Dziecka. Miała to być ponadto nagroda, za występ w Warszawie i jednym z twórców Polskiej Opery Narodowej. W kościele parafialnym odbyła się msza św. w intencji Józefa Elsnera i uroczysty koncert w wykonaniu Jasnogórskiego Chóru Mieszanego. Ponadto złożono kwiaty pod pomnikiem J. Elsnera i została otwarta wystawa plenerowa pt. „Józef Elsner – 250 rocznica urodzin”.

Na wzniesieniu nad wioską Kocobędz z wiewiórkami i rycynami. Wielofunkcyjnym budynkiem wejściowym obejmującym interaktywne ekspozycje, skupiające się przede wszystkim na przedstawieniu dzieł siedziska kocobędzkiego, przyrody w jego okolicach oraz wyników miejscowych badań archeologicznych. Trafiłszy na warsztaty „Jak człowiek zdobywał i tkał owczą wełnę...”

Dalej poszliśmy ścieżką do pobliskiego Rybiego Domu, którego atrakcją są gigantyczne akwaria z setkami gatunków ryb. Świętym podsumowaniem wszystkiego dla dzieci były smakowite lody i zakątek inspirujący do „dzikiej” zabawy, a dorośli przysiedli odpocząć na ławeczkach i również znaleźli coś dla siebie. (Fot. 4)

Eva Petrovská



Cudze chwalicie...

Czasami rzeczy ciekawych, interesujących szukamy z dala od domu. Zachycamy się, polecamy znajomym. Nawet nie wiemy, co znajduje się niedaleko nas. A to właśnie bliskie, ale często nieznanne okolice nas wycieczkach odkrywają olbrachciccycy pezetkaowcy.

Podobnie było w sobotę 1 czerwca. Licząca 50 osób grupa wyruszyła w stronę Gliwic. Pierwszym przystankiem były Pławnowice, mała miejscowość położona na zachód od Gliwic przy autostradzie A4. To właśnie tu rozczyła się malownicza zastapiona dobrze ogrodzonymi wczesnośredniowiecznym grodziskiem słowiakiem. Obejrzeliśmy jego prawdopodobny wygląd, natomiast została w tym samym miejscu zastapiona dobrze ogrodzonymi wczesnośredniowiecznym grodziskiem słowiakiem. Obejrzeliśmy jego prawdopodobny wygląd, natomiast została w tym samym miejscu zastapiona dobrze ogrodzonymi wczesnośredniowiecznym grodziskiem słowiakiem.

Gliwice kojarzą się najczęściej z przemysłem, atakiem na radiostację gliwicką w sierpniu 1939 r. i Politechnikę Śląską. Zwiędzając miasto z przewodnikiem uczestnicy wycieczki dowiedzieli się, że Gliwice to miasto średniowieczne, gdzie i dzisiaj można znaleźć resztki murów obronnych, ponadto zapoznaliśmy się z legendami związanymi z miastem, poznali ciekawe osobistości, m.in. urodzonego w Gliwicach, a przez pewien okres czasu mieszkającego tuż przy rynku, Oscara Tropelwita, który stworzył krem Nivea.

Czego życzyć olbrachciccim pezetkaowcom na przyszłość? Wiele pomysłów na takie przyjemne i kształtujące wycieczki. (Fot. 3) (opi)



Ludzie, którym się chce

W czwartek 30 maja Klub Polonus w Brnie odwiedziła konsula generalna w Brnie w Ostrawie, Izabella Wołkowej-Chwastowicz. Była to pierwsza wizyta pani konsul w brneńskich Polonusów od czasu objęcia kie-

rownictwa placówki. Klubowicze pokazali pani konsul siedzibę Klubu Polonus i w skrócie zaznaczyli historię klubu i działalność. Obecna na spotkaniu prezes Polskiej Szkółki w Brnie, Agata Bárta, przedstawiła działalność szkółki języka polskiego.

Wizyta pani konsul generalnej upłynęła w bardzo przyjaznej i miłej atmosferze. Chociaż nie trwała długo, zdołała włączyć w optyzmizm i chęć do dalszej pracy, że klubowicze po zakończeniu odwiedzin długo jeszcze dyskutowali, wymyślając różne projekty. Pani konsul generalna bardzo podobała zapach członków Polonusa, mówiąc, że „to sama przyjemność spotkania ludzi, którym się chce”, i obiecała przyjechać w odwiedziny ponownie. (Fot. 1)

Danuta Koné-Król



»Ray« znany i niezany

Chociaż deszcz pokrzyżował plany spaceru, to jednak nauczyciele emeryci byli bardzo zadowoleni ze spotkania w Karwinie-Raju. Aby nie moknąć, wyruszyliśmy prosto do siedziby MK PZKO w Raju. Za opiekowali się nami panstwo Renia i Broniek Siwkowice. Pan Broniek dokumentował „spacer” setkami zdjęć, a Pani Renia opowiadała.

Wysiadając z autobusu, dowiedzieliśmy się, że znajdujemy się w Cieszynce, drodze prowadzącej w stronę wiewiórczyku prosto do Cieszyna. Idąc do salki mijaliśmy piękny butynek – dawne polskie przedszkole, pomnik poległych żołnierzy. Zbiegnięci i mokrzy z zadowoleniem spoczeliśmy w ogrzewanej sałce pezetkaowskiej, tam poczęstowano nas gorącą herbatą i kolaczami. Po czym przewodniczka kontynuowała opowieść o posiadłości „Ray”, o „zameczku” – drugiej siedzibie cieszyńskich Piastów, który znajdował się w miejscu dzisiejszego ogrodu między szpitalem a sklepem Tesco. Po II wojnie świa-

owej służył mieszkańcom miasta aż do 1980 roku jako szpital, jednak z powodu zaniedbania i pożaru został zburzony. Zaskoczeniem dla słuchaczy była wiadomość, że zdrowi Dąrków to też część dawnej miejscowości „Ray”.

Bardzo ciekawą częścią deszczowego spaceru było zwiedzenie Stacji Młodych Przyrodników, mieszczącej się w stuletnim budynku polskiej szkoły. Młodzież hoduje w nim i opiekuje się zwierzętami. Ucząc się miłości do zwierząt i przyrody, zdobywa wiedzę, jak chronić. Stacja jest więc wspaniałym ośrodkiem edukacyjnym dla dzieci i młodzieży.

W ośrodku znajduje się ponad dwieście zwierząt. Niektóre przełamały kierowniczkę wyciągając z klatek, karmila i pozwoliła dotykać. Najodważniejszą okazała się przewodniczka Renia, bo nie tylko wzięła na ręce węży, ale odwrotnie otoczyła go sobie wokół szyi. Reszta zwiędzających z oddali tylko głaślała wężę, przekonując się, że wcale nie są śliskie, ale przyjemne w dotyku. Oglądaliśmy żółwie, jaszczurki, był olbrzymi boa duścieli, małe myszki, króliki, chomiki, świnki morskie, owady, niezwykła, bo trująca i głośno skrzeczająca czaruna żaba oraz małpa Oskar.

Ponadto zwiędziliśmy kaplicę pod wezwaniem św. Anny, wspomnieliśmy odpusty i słynne pezetkaowskie wypieki – pierniaki serca. Stojąc nad Olzą i patrząc w jej wzbudzone fale, przypomniał sobie ludową prognozę: „Prześcianie padać, aż Olza wyleje”. Po powrocie zielonowiatkowej tradycji stało się zadość, bowiem zjedliśmy smażoną na wędzonej słoninie smaczną jajęcinę. Śpiewy i rozmowy trwały do późnego popołudnia. Marta Roszka, przewodniczka KNE, podziękowała przewodnikom i paniom z Klubu Kobiet w Raju za sympatyczne przyjęcie, a my oklaskami potwierdziliśmy jej słowa.

Halina Pawera

SPORT

WEEKENDOWY SERWIS PIŁKARSKI
Wojnar nie do zatrzymania

Janusz Bittmar

DYWIZJA
KOZŁOWICE –
HAWIERZÓW 1:2

Do przerwy: 0:2. Bramki: 78. Nekuda – 5 i 35. Wojnar. Hawierzów: Směták – Igbnoba, Bajzath, Chlopek, Zupko – Foerster (90. Baran), Matušović (60. Veličovský), Klejnot, L. Skoupy – Malcharek (86. Zbavitel), T. Wojnar.

W Hawierzowie mogą się pochwalic atrakcyjnym towarem eksportowym – Tomášem Wojnarem, dla którego czwartelogowe rozgrywki stają się powoli nudne i przewidywalne. Kapitan hawierzowskiej drużyny i najlepszy strzelec Dywizji potwierdził instynkt killera również w weekendowym wyjazdowym spotkaniu z Kozłowicami. – Zwycięstwo nie zrodziło się łatwo, ale liczą się trzy punkty – skomentował mecz kapitan drużyny. Jego dwie bramki uspiły czujność zespołu, który w drugiej połowie zagrał na pół gwizdka. Przewaga gospodarzy przypominała jednak miłość Platona do futbolówki. Kontaktowy gol Nekudy na dwanaście minut przed końcem meczu był już tylko labedzym śpiewem kozłowskiej drużyny.

SZUMPERK –
BOGUMIN 3:1

Do przerwy: 2:0. Bramki: 7. Horák, 39. Podhorný, 56. Neuer – 64. Latocha. Bogumini: Švrčina – Švancer, L. Poštůlka, Moskal, Ferenc – Kubinski (61. Malysz), Palej, Vaclík (87. Nadhajska) – Padych, M. Hanus (58. Cieslawski), Latocha.

Szkoda, że piłkarze Bogumina nie pokusili się przed meczem o wypad do któreś z klimatycznych kawiarni w centrum „małego Wiednia”. Mocne, włoskie kawy zminimalizowałyby bowiem błędy na wstępie spotkania. „Gdyby” nie ma jednak w sporcie racji bytu. Szumperk po raz pierwszy uderzył w 7. minucie. Horák wykorzystał brak zdecydowania bogumińskich obrońców i praktycznie po akcji z niczego zapenił gospodarzom prowadzenie. Tuż przed zejściem do szatni na 2:0 trafił z kontrą Podhorný. Boguminiacy, którzy w Szumperku zegrali w mocno osłabionym składzie (zabrakło Halaški, Košťála, Leibla, Fr. Hanusa i Lišanika), po trzecim straconym голу hipnotyzowali tablicę z wyników. Zabawę w kotka i myszkę przerwał na moment Latocha, który z dośrodkowania Vaclíka zgłodził oblicze porażki. Jeden z naj-

gorszych występów ekipy Martina Špički w tym sezonie zakończył się przegraną „tylko” 1:3.

WSECIN –
DZIEĆMOROWICE
1:4

Do przerwy: 0:2. Bramki: 49. Matuš – 5. Mičola, 15. M. Macko, 68. Tomáš, 83. Rapek. CZK: 62. Frébort (D). Dziećmorowice: Stach – Uher, Hrtánek, Rapek, Frébort – Nitka (60. L. Ligočský), Mičola, R. Macko, M. Macko – Regec (80. J. Ligočský) – Tomáš (87. Kotrla).

Dla zespołu Dziećmorowice był to ostatni występ w tym sezonie, albowiem pojedynek z rezerwami Opawy podopieczni Josefa Jadrnego zaliczyli awansem. – Zwycięstwo w finale sezonu smakuje podwójnie – powiedział „Głosowi” Jadrný, który wreszcie mógł skorzysta z usług prawie najlepszego skład. Wrócił m.in. napastnik Michal Tomáš, goście jednak wciąż mieli problem z krótką ławką rezerwowych – w końcówce spotkania do gry włączył się wędzą bramkarz Kotrla, który zmienił w ataku zwyciężonego Tomáša. Nerwowe spotkanie Elektrycy dogrywali w dziesiątkę, po wykluczeniu Fréborta, niemniej nawet w osłabieniu mieli więcej z gry i dołączyli kolejne dwie bramki. – Frébort nie utrzymał nerwów na wodzy i obrzucił sędziego wulgarnymi wyzwiskami. Z naszej strony dodam, że piłkarz zapłaci za ten głupi wybrzy – dodał Jadrný. Skompletujmy zwycięstwo – stwierdził trener Lokomotywy, Dušan Kohút. Architektem zwycięstwa został doświadczony Michael Reichl, a ostatnią cegiełkę położył Dominik Makula. Obaj skądinąd pierwsze piłkarskie kroki stawiali w drużynie MFK Karwina.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA
CZ. CIESZYN –
BŘIDLICHNÁ 2:2

Do przerwy: 0:2. Bramki: 48 i 59. Vlachovič – 5. Holčák, 11. Sklenafik. Cz. Cieszyn: Gradek – Bolek, Sostřonek, Matuszek, Bujok – Folwarczny, Šiška, J. Zogata (59. Byrtus), S. Zogata – Šiekiera, Vlachovič.

Przedostatni mecz w tym sezonie i z dużym prawdopodobieństwem przedostatni w karierze zaliczył w weekend bramkarz Břetislav Gradek. Pożegnalnemu meczowi piłkarza związanego głównie z Olbrachcicami i właśnie Czeskim Cieszynom towarzyszył nad Olzą spory niedosyt. Przed własną publicznością każdy chce wygrać, Gradek i spółka zaledwie jednak



Tomáš Wojnar (z prawej) wie, że z opaską kapitana trzeba zagrać na 120 procent. Fot. mkhavirov

czem 70, 2. Polanka 68, 3. Břidličná 56, 4. Piotrowice 46, 8. Cz. Cieszyń 44, 14. Datynie 27 pkt.

IA KLASA – gr. B
Bystrzyca – Jablonek 1:3 (Teofil – Martynek 2, Sikora), Hrbova – Stonawa 1:3 (Šimon – Ristovský, Mančar, Zoller), Sl. Orłowa – Wracimów 3:2 (Mleziva, Papuga, Jatagandzidis – Trmal, Osvěček), Olbrachcice – Libhošť 6:0 (Chumchal 2, Kubierna, Izaiáš, Antonín, Vagner), Šmitowice – Dobratic 1:1 (Samek – Pařenica), Jistebnik – Luczina 1:0, Dobra – St. Miasto 1:5. Lokaty: 1. Bystrzyca 53, 2. Stonawa 49, 3. Wracimów 44 pkt.

L. PIOTROWICE –
BRUSZPERK 2:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 16. Reichl, 87. Makula – 74. Połášek. Piotrowice: Svatoš – Reichl, Gill, Gatnar, Makula, Hoffmann, Paduch (46. Chwastek), Sikora, Ruisl, Jurosek (90. Urban), Alman (88. Šiška).

Obie drużyny odliczają już dni do końca sezonu. – Rewelacją z naszej strony raczej nie było. Wymęczyliśmy zwycięstwo – stwierdził trener Lokomotywy, Dušan Kohút. Architektem zwycięstwa został doświadczony Michael Reichl, a ostatnią cegiełkę położył Dominik Makula. Obaj skądinąd pierwsze piłkarskie kroki stawiali w drużynie MFK Karwina.

P. POŁOM –
DATYNIE DOLNE 3:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 13. Kuděla, 34. Frank, 47. Rodek. Datynie Dolne: Vasilko – Kučera, Cenek, Pištěk, Stebel, Baláž, Rozsival (68. Masopust), Marek (61. M. Cileček), Kaduch (78. Połášek), Čopák, D. Cileček.

Piłkarze Datyni Dolnych odechnęli z ulgą już tydzień temu, kiedy to w meczu o wszystko pokonali Oldrzychowice. Na boisku Pustej Polomi uratowana eskada Richarda Beneša mogła zatem zagrać na luzie. Większość zawodników określienie „zagrać na luzie” potraktowała jednak dosłownie. – Zabrakło nam wszystkiego: zaangażowania, motywacji, boiskowego cwaniactwa – skomentował mecz o pięciustrzę trener przyjeźdnich.

Lokaty: 1. Frensztat p. Radhosz-

Komunikat ŚLIP w Gdyni

Drodzy uczestnicy Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych w Gdyni (27. 7. – 3. 8. 2019). Zgodnie z uchwałą zebrania sekcji sportowej PTTS „Beskid Śląski” ustalono następujące ceny opłat za pobyt w Gdyni. Dla uczestników do lat 15 włącznie opłata za pobyt wynosi 1000 koron plus 300 koron za koszulkę, w sumie 1300 Kč. Dla reszty uczestników opłata wynosi 4700 Kč plus 300 za koszulkę. Rozmiary koszulek trzeba niezwłocznie zgłosić wraz z potwierdzeniem opłaty na adres: henryk.c@seznam.cz w terminie do czwartku 20 czerwca. Przelewać na konto Beskidu Śląskiego: 288290114 kod banku 0300. Przy wspólnej opłacie za kilku uczestników prosimy o podanie imion i nazwisk. Rozmiary koszulek u dzieci podać wzrost 120 – 160 cm, dorośli od S do XXL (r)

Habanec nowym trenerem Trzyřica



Svatopluk Habanec. Fot. ARC

W drugoligowym FK Fotbal Trzynieć meldują zmiany za sterem trenerskim. Nowym szkoleniowcem podbeskidzkiego klubu piłkarskiego został Svatopluk Habanec.

49-letni trener ostatnio prowadził FC Brno w sezonie 2016/2017. Habanec będzie w nowym sezonie współpracował z tym samym sztabem szkoleniowym, z którym prowadził drużynę jego poprzednik, Jiří Neček. W roli drugiego trenera pozostaje więc Tomasz Jakus, który stał za sterem FK Fotbal Trzynieć w ostatnich kolejkach sezonu. Bramkarzami będzie się z kolei opiekował Svatopluk Schäfer. Do zmiany doszło natomiast w fotelu dyrektora sportowego. Benjamína Vornáčkę zmienił Marek Čelůstka. Trzynieć w zakończonym sezonie 2018/2019 spisał się poniżej oczekiwań, plasując się w drugoligowej tabeli na 9. pozycji. (jb)

LICZBA DNIA

18.

miejsce zajął Robert Kubica w kolejnej odsłonie Grand Prix Formuły 1. Polak podczas GP Kanady na torze w Montrealu nie sprawił niespodzianki. – Niestety nie ma magii. Często kierownica była prosta, a samochód skręcał tylko podczas hamowania. (jb)

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 10. 6. 2019

Cieszyn, ul. Zamkowa	kupno	sprzedaż
CZK	0,162	0,168
EUR	4,240	4,290
USD	3,740	3,860

Bielsko-Biała, CH Auchan

kupno	sprzedaż	
CZK	0,164	0,170
EUR	4,220	4,320
USD	3,750	3,850

Czeski Cieszyn, dworzec

kupno	sprzedaż	
PLN	5,970	6,120
EUR	25,400	26,200
USD	22,300	23,200

BEZYNNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 10. 6. 2019

Bielsko-Biała, CH Auchan	E95	ON
	5,14 zł	5,29 zł

Cieszyn, Circle K	E95	ON	LPG
	5,27 zł	5,19 zł	2,17 zł

Cieszyn, Shell	E95	ON
	5,25 zł	5,17 zł

Zebrzydowice, Orlen	E95	ON
	5,25 zł	5,19 zł

Czeski Cieszyn, Shell	E95	ON
	33,50 kc	32,90 kc (wik)

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:

• W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz • W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1p@orka.cz).

POLECAMY

Asymilacja pod lupą

Konferencja naukowa „Asymilacja na pograniczach – Historia i współczesność” odbędzie się w piątek 14 czerwca w auli Gimnazjum Polskiego im. Juliusza Stowackiego w Czeskim Cieszyńsku. Rozpocznie się o godz. 9.15 i potrwa do ok. godz. 17.00. Organizatorzy zapraszają do wysłuchania wykładów wszystkich zainteresowanych problematyką stosunków narodowościowych na pograniczach.

Program dzieli się na kilka bloków dotyczących różnych regionów przegranych. Mowa będzie o pograniczu polsko-czeskim, polsko-białoruskim, polsko-litewskim, rumuńsko-ukraińskim. Osobną część zostanie poświęćna Morawianom, Rusinom oraz stosunkom granicznym Węgrów z sąsiednimi państwami. Naukowcy poruszyli nad różnymi okresami w historii – międzywojniem, okresem po II wojnie światowej, najnowszym dziejom po 1989 roku. Referaty wygłoszą przedstawiciele uniwersytetów i innych instytucji naukowych w Ostrawie, Pradze, Katowicach, Krakowie, Opolu, Wrocławiu, Białymstoku, Łodzi, Warszawie, Bratysławie, Szegedzie (Węgry), Czerniwcu (Ukraina). Autorem wstępnego referatu w ramach bloku „Wokół asymilacyjnej teorii i praktyki” będzie Krzysztof Nowak z Uniwersytetu Śląskiego.

– W konferencji wezmą udział pierwszorzędni przedstawiciele świata nauki – na przykład Jan Rychlik był doradcą kilku czeskich premierów, Mikołaj Iwanow to jeden z założycieli demokratycznej Białorusi (przed objęciem władzy przez Łukaszenkę), Paweł Hut jest jedną z czołowych postaci polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej – podkreślił Józef Szymczek, jeden z organizatorów konferencji, wykładowca Uniwersytetu Ostrawskiego i wiceprezes Kongresu Polaków.

Wydarzenie zostało wsparte finansowo przez Fundusz Rozwoju Zaolzia. Na konferencję każdy może czuć się zaproszony.



CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – TRZYNIEC: Mayday 2 (11, godz. 19.00); **▲ KARWINA:** Tango (12, godz. 19.00); **SCENA „BAJKA” – KOSZARZYSKA:** Labuť ze země Erin (11, godz. 10.00); **▲ CZ. CIESZYŃ:** Łabędzie z krainy Erin (12, 13, godz. 8.30, 10.00); **SCENA CZESKA – HAWIERZÓW:** Kočka na rozpálené plechové střeše (11, godz. 19.00); **▲ TRZYNIEC:** Kočka na rozpálené plechové střeše (12, godz. 19.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Był sobie pies (11, 12, godz. 16.00); X-Men (11, 12, godz. 19.00); Terrorystka (11, 12, godz. 20.00); Green book (12, godz. 17.30); Aladyn (13, godz. 16.00); Faceti w czerni (14, godz. 19.00); Imprezowi rodzice (14, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** X-Men (11, godz. 17.30); Ma (11, godz. 20.00); Léto s gentlemem (12, godz. 15.00); Robaczki z Zaginionej Dżungli (12, godz. 17.30); Godzilla 2 (12, godz. 19.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Godzilla 2 (11, 12, godz. 17.30); Rocketman (11, 12, godz. 20.00); Beats (13, godz. 20.00); **CZ. CIESZYŃ – Central:** Walc w alejkach (12, 13, godz. 17.30); Faceti w czerni (13, godz. 20.00); **CIESZYŃ – Piast:** Shazam! (11-13, godz. 15.00); Rocketman (11-13, godz. 17.30, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyńiec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „J Polaków za Olzã” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYŃ – Biblioteka Miejska przy ul. Havlička 6 zaprasza na imprezę z cyklu „Podróże bliskie i dalekie” pt. „Rowerem po Węgrzech, Słowacji i Czechach”. O wyprawie rowerowej z małym dzieckiem opowie Sylwia Grudzień. Spotkanie odbędzie się w wtorek 11. 6. o godz. 17.00. Wejściówki 20 koron.

CZ. CIESZYŃ – Klub Dziupła zaprasza na koncert muzyczny po-

łączony z „chrztem” płyty autorskiej „Malowane deszczem” dnia 13. 6. o godz. 18.00. W programie utwory Dariny Kryglić i Milana Vilča. Występujący: Darina Kryglić oraz Milan Vilč Trio. **KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 11. 6. o godz. 15.30. **BŁĘDOWICE** – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają w środę, 12. 6. o godz. 15.00 na spotkanie do Domu PZKO.

JABLONKÓW – Zarząd MK PZKO w Jablonkowie zaprasza na przedstawienie zespołu teatralnego MK PZKO w Milikowie-Centrum „Wym wszystko” autorstwa Ireny i Jana Czudków w reżyserii Haliny Waclawek. Spektakl odbędzie się w niedzielę, 16. 6. o godz. 16.00, w Domu PZKO w Jablonkowie.

CIERLICKO – Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec, Stanisławice i Grodziszcz zapraszają swych członków na spotkanie klubowe w czwartek, 13. 6. o godz. 16, do Domu Polskiego w Kościelcu na smażenie jajecznicy.

GUTY – Zarząd MK PZKO Guty serdecznie zaprasza na smażenie jajecznicy w wtorek, 11 czerwca o godz. 15.00 w ogrodzie Domu PZKO w Gutach. Organizatorzy proszą o przyniesienie jajek.

PIOTROWICE KOŁO KARWINY – Klub Propozycji MK PZKO w Piotrowicach zaprasza we wtorek 18. 6. o godz. 17.00 do Domu PZKO w Piotrowicach koło Karwiny na spotkanie pt. „Poezja Henryka Jasiczka”. Życiorys poety przedstawi Stanisław Gawlik, przewodniczący Sekcji Historii Regionu ZG PZKO. Wiersze poety czyta będą członkowie MK PZKO.

KARWINA-RAJ – MK PZKO Raj zaprasza członków na wycieczkę dnia 20. 6. (czwartek). Celem wycieczki jest zamek Kunin i miasto Štramberk. Ojdzad autobusu o godz. 9.00 od remizy strażackiej w Raju. Zgłoszenia pod numerem tel. 724-224-444.

OGŁOSZENIE

Szkola Podstawowa w Karwinie poszukuje nauczycielki/nauczyciela na 1. stopień. Nie chodzi o zastępstwo. W przyszłości możliwa jest umowa na czas nieokreślony. CV należy przesyłać na adres: smilowski@pzsarkarina.cz. Informacje można uzyskać również telefonicznie pod numerem 596-317-672.

CO ZA OLZĄ

OFERTY

CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE, parkiet, deska, odnawianie schodów.

Mocne lakiery. Tel. +48 666 989 914. GL-301

MALOWANIE DACHÓW – blacha, dachy z papy (ipa), 3 x lakier. Tel. 732 383 700.

MALOWANIE PŁOTÓW wszelkiego gatunku. Tel. 732 383 700. Balicki. GL-286

CZYSZCZENIE I MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI. www.nater-strech.cz. Tel. 776 051 335. GL-200

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwonić: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-036

WYSTAWY

TRZYNIEC, GALERIA MIASTA, ul. Lidická 541: do 20. 7. wystawa Viktora Fresa pt. „Ego-ecology”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

▲ do 30. 6. wystawa T. Kotrby pt. „Family Demons”. Czynna w godz. otwarcia placówki.

CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 33: do 12. 6. wystawa „Kształcenie nauczycieli polskich w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

MIEJSKI DOM KULTURY, Oswożeni 1639/43, Karwinia: do 26. 6. wystawa kolekcji papierowych modeli Ferrari Milana Paulusa. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00, wt, czt: w godz. 9.00-19.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW W Jablonkowie, Rynek Mariacki 14: do 29. 3. 2020 wystawa pt. „Walasi na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jablonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW W Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10:** do 31. 7. wystawa obrazków na szkle. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW W Orlowej-Lutyń, Polna 964:** do 30. 6. wystawa pt. „Neklidne hranice”; stała ekspozycja pt. „Orlowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW W Pietwałdzie, Do Muzeum:** do 28. 2. 2020 wystawa pt. „Obrazy z historii Pietwałdu”. Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn:

Czynne codziennie w godz. 9.00-18.00.

Uwaga! Cieszyńskie zwyczaje świętojańskie pokaże w środę o godz. 14.10 Czeska Telewizja w programie drugim. Pani reżyserka Iva T. Grosskopfova zaprosiła do udziału w tym obrazie ZR „Bystrzyca”, kapelę „Bezmiana” i inne. Są w nim nasze pieśniarki, nasza mowa, nasza kultura. Warto obejrzeć, bo to autentyczne.

WSPOMNIENIA



Mijają dni, mijają lata,
pamięć o Tobie żyje i powraca.
Dnia 12 czerwca 2019 miała 7. rocznica tragicznej śmierci
śp. EDWARDA NOŹKI
z Łąk

Z miłością i szacunkiem wspominają żona, syn, córka
z rodzinami. GL-330

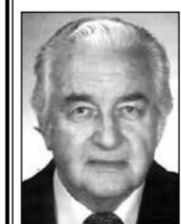


Ktoś tutaj był i był,
a potem nagle zniknął i uporczywie go nie ma
Dziś, 11 czerwca 2019, minie już piętnasta rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Najdroższa i Najukochańsza
śp. DASZA HLIŚNIKOWSKA
z Trzyńca-Sosny
Wszystkich, którzy znali Dazkę, Jej dobroć, skromność, pracowitość, ciągły uśmiech na twarzy, prosimy o chwilę wspomnień.
Najbliższa rodzina. GL-325

NEKROLOGI



Z drogi obranej nigdy nie zabczaj,
zawsze milez, Kochaj, cierp i przebacжай.
A gdy cię boleś do czynu wzbudzi,
tży miej dla Boga, uśmiec dla ludzi.
W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że zmarł w wieku 99 lat Nasz Ukochany Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Wujek
śp. JAN MOTYKA
zamieszkały w Bukowcu pod nr. 244
Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 13 czerwca o godz. 9.30 w kościele w Bukowcu.
Zasmucona rodzina. GL-331



W tej ziemi wyrośtem,
Ta ziemia mnie karmila,
Tej ziemi służyłem,
W tej ziemi odpocznę.
Z bólem w sercach podajemy smutną wiadomość, że dnia 8 czerwca 2019 zmarł po długiej chorobie w wieku niespełna 88 lat nasz drogi i kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Wujek, Szwagier, Kuzyn
śp. ADOLF KIEDROŃ
emerytowany nauczyciel,
zamieszkały w Nawsiu pod nr. 51
Uroczystość żałobna odbędzie się w czwartek, dnia 13.06.2019 o godz. 15.00, w kościele ewangelickim w Nawsiu. Po obrzędzie kremacja.
W smutku pogrążona rodzina. GL-332



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że niespodziewanie w wieku 63 lat odszedł od nas na zawsze Syn, Mąż, Ojciec, Brat, Dziadek, Wujek
śp. TADEUSZ WOJTAS
z Wędrziny
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 17 czerwca 2019 o godz. 11.00 z kościoła katolickiego w Wędrzynie.
O modlitwę i chwilę wspomnień prosimy najbliższą rodzinę. GL-333

PROGRAM TV

WTOREK 11 CZERWCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Rewizory **10.00** Losy gwiazd **10.55** Lalkowa **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Druga młodość (s.) **13.40** Wszystko, co lubię **14.05** Przyjechała karuzela (film) **15.20** Doktor Martin (s.) **16.10** Napisala: Morderstwo (s.) **17.00** Podrózomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Lidice (film) **22.05** Columbo (s.) **23.35** Taggart (s.) **0.50** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Cudowna planeta **9.55** Nieznana Ziemia **10.15** Atlantyk **11.05** Królestwo natury **11.35** Cudowna Ameryka **12.25** Historie przedmiotów **12.55** Nie poddawaj się **13.50** Ciesz je? **13.55** Kraina dla pszczoł **14.20** Historia świata **15.15** Wyprawa Napoleona do Egiptu **16.05** Zapomniane ofiary **16.55** Sri Lanka **17.50** Europejskie zamki i pałace **18.45** Wieczorynka **18.55** Przez ucho igielne **19.20** Miec pociąg **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Pancerniki **20.50** Homo Academicus: Josef Jarab **21.55** Mamas & Papas (film) **23.50** W upalną noc (film).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.55** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **16.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **21.40** Weekend **22.40** Zabójcza broń (s.) **23.35** Bez śladu (s.) **0.30** Detektyw Monk (s.).

PRIMA
6.25 Gormiti (s. anim.) **6.45** My Little Pony (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.30** Policja w akcji **10.25** Uroczysta chwila (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Wydział zabójstw (s.) **22.55** Top Star magazyn **23.35** Policja w akcji **0.30** Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 12 CZERWCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.35** Wszystko, co lubię **11.00** Śladami gwiazd **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Druga młodość (s.) **13.40** Columbo (s.) **15.10** Nie wahaj się i kręć! **16.10** Napisala: Morderstwo (s.) **17.00** Podrózomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Szkoła miłości **21.30** Szpital na peryferiach (s.) **22.40** Doktor Foster (s.) **23.35** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.20** Infiltracja **1.10** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne

przedszkole **9.00** Wyprawa do Timbuktu **9.50** Romantyczne zamki, Ren i Lorelei **10.00** Pamięć wody **11.00** Świt 6 czerwca 1944 **11.55** Damsy w spifirach **12.50** Jedną nogą w absoluście **13.15** Nasza wieś **13.45** Ta nasza kapela **14.10** Folklorika **14.40** Magiczne góry **14.55** Europa dziś **15.25** Paryskie metro **16.20** Telewizyjny klub niesłyszących **16.45** Sprawa dla ombudsmanki **17.15** Homo Academicus: Josef Jarab **18.15** Granica w sercu **18.45** Wieczorynka **18.55** Babel **19.20** Czeskie ślady w Ameryce Łacińskiej **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Podróż po Dhace **21.30** Europejskie zamki i pałace **22.25** Historia świata **23.15** Piękny lot pszczoł **0.15** Karczmajama (s.) **1.15** Słońce północy (s.).

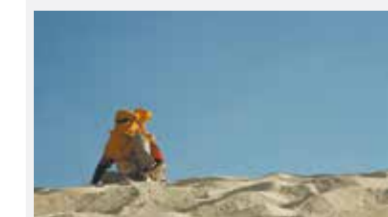
POLECAMY



• Lidice
Wtorek 11 czerwca, godz. 20.00,
TVC 1



• Cudowna Ameryka
Wtorek 11 czerwca, godz. 11.35,
TVC 2



• Wyprawa do Timbuktu
Środa 12 czerwca, godz. 9.00,
TVC 2

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **11.05** Co o tym sądzą Czesi **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **21.40** Gwiezdne życie **22.10** W pogoni za zemstą (film) **0.00** Detektyw Monk (s.).

PRIMA
6.25 Gormiti (s. anim.) **6.45** My Little Pony (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.30** Policja w akcji **10.25** Druga szansa (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Chef Czeszy **23.00** Zabójcza broń (s.) **23.55** Bez śladu (s.) **0.50** Detektyw Monk (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. rybi tłuszcz	1			
2. pieśń patriotyczna	2			
3. ofensywa, szturm, natarcie	3			
4. skóra galanteryjna	4			

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. duże płaskie naczynie	1			
2. mieszkaniec starożytnej Hiszpanii	2			
3. ojciec Ramzesa II	3			
4. solowa pieśń operowa	4			

NASI DZIAŁACZE

ALEKSANDER PRZECZEK

Przez 23 lata jako skarbnik „trzymałem kasę” naszego Miejskiego Koła PZKO w Ligotce Kameralnej. W zarządzie Koła zasiadałem chyba od czasu studiów, a członkiem PZKO jestem oficjalnie od 15. roku życia. Natomiast nieoficjalnie jestem związany z PZKO odkąd pamiętam, ponieważ moi rodzice byli długoletnimi członkami zarządu. Przez osiem lat ojciec był nawet prezesem Koła, więc w domu ciągle się o PZKO mówiło, ciągle coś się robiło. Ligockie PZKO organizowało na przykład słynne bale tematyczne. Z dzieciństwa pamiętam bal „W starej Pradze”. Przez ponad dwa miesiące ojciec robił wtedy z tektury lampy gazowe. Z kolei na bal marynarski stworzył olbrzymią latarnię morską. Dzisiaj to już nie do pomyslenia. Ale generalnie sporo się u nas zmieniło przez te wszystkie lata. W Ligotce Kameralnej dużo się obecnie buduje. Wielu ludzi przeprowadza się do nas z miast. Śmieję się, że moja żona, która przed 30 laty również się tutaj przeprowadziła z Orłowej, dziś zna lepiej mieszkańców Ligotki niż ja. A działalność PZKO toczy się w torach przetartych przez naszych poprzedników. Staramy się kontynuować nasze tradycje na miarę naszych możliwości. Dawniej bardzo popularny był na przykład nasz zespół teatralny. Grywaliśmy zarówno klasyczne sztuki, jak i współczesne spektakle. W 1981 r. ostatnim z tamtych przedstawień było „Wesele cieszyńskie”. Ja również byłem wówczas aktorem, a równolegle udzielałem się w naszym zespole tanecznym. Gdy więc przed 11 laty postanowiliśmy w Kole odtworzyć zespół teatralny, dałem się namówić na reżyserowanie. Kierowałem zespołem przez dziesięć lat. Po dekadzie powiedziałem sobie „dość”, ale nasza działalność sceniczna trwa dalej. Kiedyś trochę również malowałem, a moje prace zostały nawet opublikowane w „Zwrocie”, więc chciałbym jeszcze powrócić do tej pasji. Mam pomysł, mam temat, ale nie mam czasu. Liczę jednak, że może uda mi się coś namalować na emeryturze. (wik)



Fot. WITOLD KOZDON

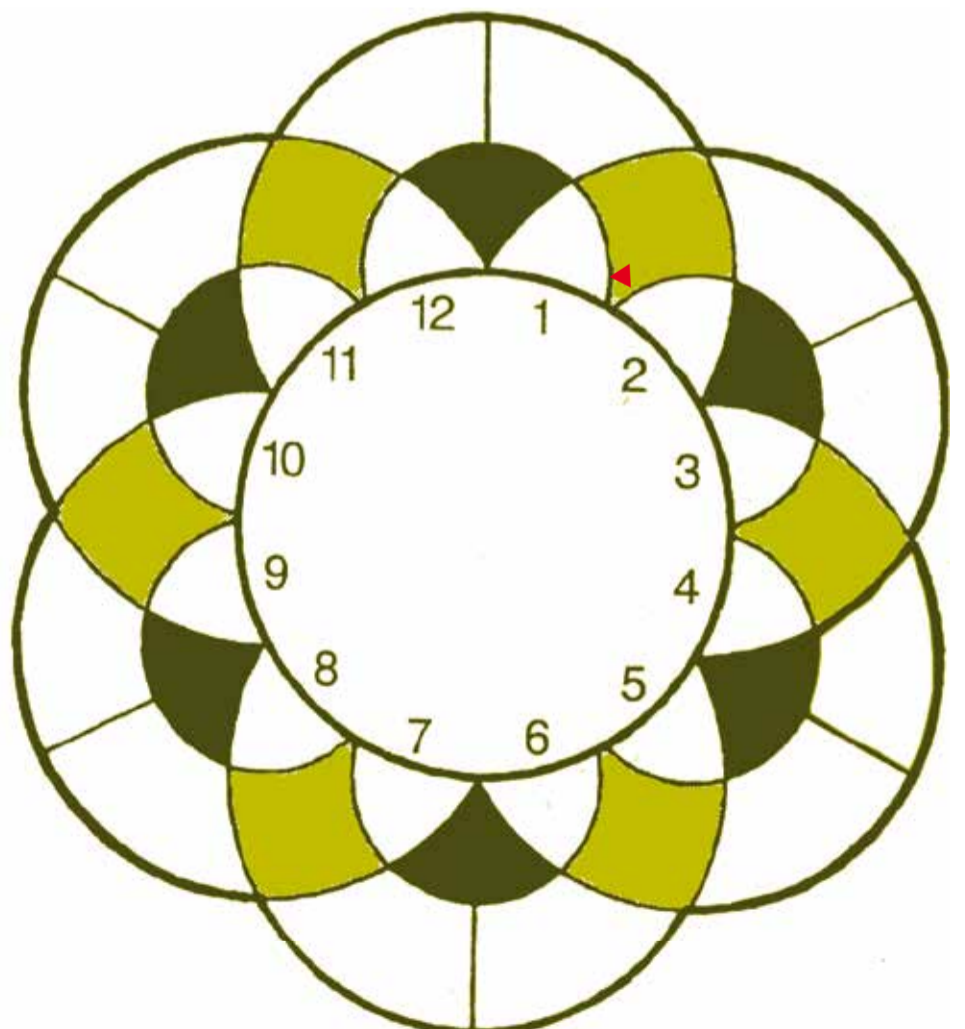
LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem dodatkowym logogryfu jest dokończenie fraszki Jana Izzydora Sztaudyngera:

„Rysowałem jej imię na piasku,
Trwało chwilę, ale chwilę...”

- 1.- 4. krzew z rodziny różowatych, exohorda
- 3.- 6. torba mocowana na plecach
- 5.- 8. Adam, skoczek narciarski
- 7.- 10. cyfra „kreślona” na lodowisku
- 9.- 12. pająk, który rzuca się na swoją ofiarę
- 11.- 2. Robert, premier Zimbabwe w latach 1980-1987

Wyrazy trudne lub mniej znane:
MUGABE, OBIELA



Rozwiązanie krzyżówki sylabowej z 28 maja:

A. ROBA B. ZIMY/JORDAN C. RAMKA/NOTES D. SAGA

1. ZIRAM 2. ROMY/KASA 3. BAJOR/NOGA 4. DANTES

Rozwiązanie logogryfu łamanego z 28 maja: SERNIK

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 21 czerwca 2019 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 28 maja 2019 otrzymuje Stanisław Piekarczyk z Czeskiego Krumłowa. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.